ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

20 grudnia 2021 r. - 2 stycznia 2022 r. | nr 51 (778/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

Kolejny numer Nowego Tygodnia ukaże się 3 stycznia

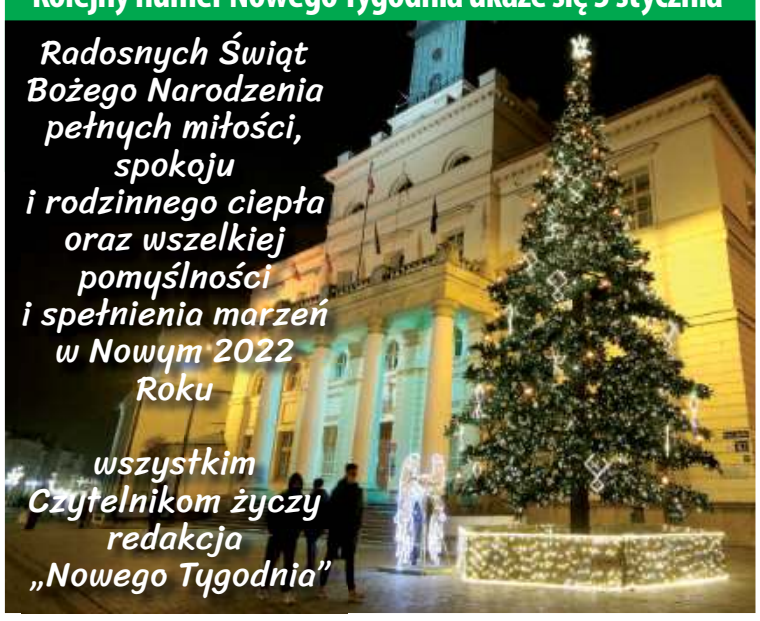

Obrońcy Górek triumfują, miasto zapowiada złożenie kasacji

WSA: Studium dla Górek niezgodne z prawem

W ubiegłą środę Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie orzekł, że studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Lublina w zakresie dopuszczającym zabudowę Górek Czechowskich blokami, jest niezgodne z prawem. Miasto już zapowiedziało, że złoży skargę kasację od wyroku do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Str. 5

Radni podjęli uchwałę o zamiarze likwidacji Szkoły Podstawowej nr 19 im. Józefa Czechowicza

Kurator z ministrem uratują „19"?

Rada Miasta Lublin głosami radnych klubu prezydenta Krzysztofa Żuka podjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej nr 19 im. Józefa Czechowicza. Radni chcą, by placówka przy Szkolnej przestała istnieć z dniem 31 sierpnia przyszłego roku. Decyzji od samego początku sprzeciwiają się rodzice, uczniowie oraz nauczyciele. Po ich stronie stoi także Lubelska Kurator Oświaty Teresa Misiuk, która już zapowiedziała, że wyda negatywną opinię dotyczącą zamierzonej likwidacji szkoły.

Str. 3

Dochody miasta mają w 2022 r. sięgnąć ponad 2,5 miliarda złotych, a wydatki 2,7 miliarda złotych

Budżet Lublina najtrudniejszy od lat

Na czwartkowej sesji Rada Miasta Lublin, głosami radnych klubu prezydenta Żuka, przyjęła budżet Lublina na 2022 rok. W dokumencie próżno szukać „fajerwerków", czy wielu wyczekiwanych przez radnych i mieszkańców inwestycji. Widać za to mniejsze niż w roku obecnym dochody i coraz większy dług. Prezydent Krzysztof Żuk (PO) mówi wprost, że będzie to najtrudniejszy miejski budżet od 11 lat, kiedy sprawuje swój urząd, a jako główne powody wskazuje rządowe zmiany w podatkach, brak dostępu do nowych funduszy unijnych oraz ciągle trwającą pandemię Covid-19.

Str. 4

ŚWIDNIK. Podał miejską gazetę do sądu

Radny Magier vs. „Głos Świdnika"

Radny Rady Miasta Świdnik, Marcin Magier będzie się sądził z „Głosem Świdnika". Radny nie chce nam wyjawić „o co poszło", ale jak nieoficjalnie ustaliliśmy, chodzi o kilkakrotną odmowę publikacji sprostowania.

Str. 7

Str. 2

Da Vinci z pomocą chorym w Lublinie

Milowy krok w lubelskiej chirurgii

O tych planach informowaliśmy już w kwietniu. Spóźniony protest społeczności VII LO w Lublinie

Nie oddamy wam siódemki!

Takie hasło skandowali w ubiegły czwartek przed ratuszem, w czasie trwającej właśnie sesji Rady Miasta Lublin, uczniowie VII LO im. Marii Konopnickiej sprzeciwiając się planom miasta uruchomienia na parterze budynku przy ul. Farbiarskiej przedszkola. Mimo protestu, radni przyjmując budżet, przegłosowali również ujęcie w nim 6,7 mln złotych na adaptację budynku VII LO na potrzeby przedszkola.

Str. 8

REKLAMA

Wszystkiego najlepszego na Święta

Damel-TAXI

1-96-26

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin

Google play

Available on the App Store

cena za kurs gwarantowana

REKLAMA

Niech radość z Narodzenia Pańskiego napełni nasze serca miłością i nadzieją.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku

życzą

Jarosław Pakuła
Przewodniczący Rady Miasta Lublin

Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin

Lublin MIASTO INSPIRACJI

eprasa.pl 1e052257eb

Subiektywne podsumowanie mijającego roku

2021 też pod znakiem pandemii

Epidemia koronawirusa, akcja szczepień, inflacja, kryzys na granicy, czy ustawa „lex TVN", a w Lublinie – koniec przebudowy Al. Racławickich, budowa dworca metropolitalnego, falstart LUBIKI i dziura budżetowa. To sprawy, o których lublinianie najczęściej rozprawiali w mijającym roku.

Podobnie, jak poprzedni upłynął on pod znakiem epidemii koronawirusa. W ciągu minionych dwunastu miesięcy przeżyliśmy prawdziwy roller-coaster. W sylwestra, Nowy Rok i przez pierwszych kilkanaście dni w Polsce obowiązywała „narodowa kwarantanna", którą rząd wprowadził, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa. Ferie zimowe w całym kraju wyznaczono w jednym terminie, do tego zamknięto stoki narciarski i miejsca noclegowe. Widok opustoszałych polskich kurortów zimowych był przygnębiający, a przedsiębiorcy z branży turystycznej, choć dostali wsparcie w postaci tarczy finansowej, byli załamani. W lutym otwarte zostały m.in. hotele, ale „odwilż" trwała bardzo krótko, bo już w marcu nadeszła trzecia fala epidemii z rekordowymi liczbami ponad 30 tysięcy zakażeń dziennie i setkami zgonów.

Powrót do normalności

Jednocześnie w całym kraju trwała akcja szczepień. Początkowo preparaty mające chronić przed Covid-19 przyjmowały „kluczowe grupy zawodowe" (lekarze, nauczyciele, służby mundurowe), a także osoby starsze. Stopniowo zastrzyk mogły przyjmować osoby coraz młodsze. Latem, podobnie, jak w ubiegłym roku, praktycznie zapomnieliśmy o wirusie. W maju wszyscy uczniowie wrócili do szkół, otwarte zostały lokale gastronomiczne, które zimą mogły serwować posiłki tylko na wynos i na dowóz.

Wreszcie odbyły się dwie wielkie imprezy sportowe, które zostały przeniesione z 2020 roku. Najpierw rozegrane zostały Mistrzostwa Europy w piłce nożnej z udziałem reprezentacji Polski, która wypadła bardzo słabo i zajęła ostatnie miejsce w swojej grupie, zdobywając tylko jeden punkt. Na przełomie lipca i sierpnia w Tokio odbyły się wyjątkowe, bo z racji pandemii, po raz pierwszy w historii rozegrane przy pustych trybunach, Letnie Igrzyska Olimpijskie. Nasi sportowcy wypadli nieźle, zdobywając 14 medali w tym 4 złote, jednak wynik może być mylący, bo pokaźny dorobek był głównie zasługą lekkoatletów.

Oczekiwania były większe

Jesienią Covid-19 znowu dał o sobie znać. Musieliśmy się zmierzyć z bolesną prawdą – szczepionka nie spełniła do końca pokładanych w niej oczekiwań. Okazało się, że zmniejsza ryzyko ciężkiego przebiegu choroby, ale przed samym zakażeniem chroni w niewielkim stopniu, a tym samym nie przerywa transmisji wirusa. Na przykład w Wielkiej Brytanii, gdzie zaszczepiona jest zdecydowana większość społeczeństwa, w ubiegłym tygodniu odnotowana została rekordowa liczba prawie 80 tysięcy zakażeń. Z pewnością spory wpływ na mniejszą niż się spodziewano efektywność szczepień miały nowe warianty Sars-Cov-2, czyli Alfa, Delta, a od niedawna – Omikron.

Czwarta fala mocno dała się we znaki na Lubelszczyźnie.

– W ostatnich tygodniach choroba zabrała trójkę znanych lublinian. 30 października zmarła śpiewaczka operowa, prof. dr hab. sztuk muzycznych **Aleksandra Bubicz-Mojsa**. Cztery dni później, w wieku 64 lat, zmarł brat pani profesor – **Sławomir Bubicz**. Absolwent psychologii na KUL, ceniony nauczyciel, propagator zdrowego stylu życia. Pożegnaliśmy też znanego lubelskiego neurologa dra **Andrzeja Skórkę** – pisaliśmy kilka tygodni temu.

Jednocześnie w naszym regionie oraz w całym kraju rysował się coraz większy podział społeczny ws. szczepień. Po jednej stronie sporu stały osoby zaszczepione, nieco ponad połowa Polaków, a po drugiej sceptyczne wobec nowego w porównaniu do szczepionek np. przeciwko tężcowi, preparatu.

Inflacja i kryzys na granicy

Pomimo dużej liczby zakażeń i zgonów rząd przez długi czas nie zdecydował się na wprowadzenie żądnych nowych obostrzeń. Dopiero pod koniec roku, tłumacząc to nowym wariantem koronawirusa, który pojawił się również w Europie, zaczął zaostrzać limity osób w gastronomii, hotelach, na obiektach sportowych, ale tylko dla osób niezaszczepionych i zamknął lokalne taneczne i dyskoteki. A że nie było konkretnej podstawy do sprawdzania certyfikatów covidowych limity pozostawały na papierze. Dlaczego tak nieśmiało rząd walczył z pandemią? Z jednej strony w obawie przed protestami przeciwników szczepień, którzy mówili o sanitarnej segregacji, z drugiej ekonomia przypomniała politykom, że jej praw nie da się oszukać i tarcze antykryzysowe i finansowe kosztują. Do tego pompowanie pieniędzy w gospodarkę, utrzymywanie stóp procentowanych na rekordowo niskim poziomie dodatkowo podbiły rosnącą od początku roku inflację, która w ostatnich dwóch kwartałach podsycona rosnącymi skokowo na światowych rynkach cenami ropy, gazu i węgla podniosły inflację w kraju do niespotykanego od blisko 30 lat poziomu niemal 8%. O drożyźnie zaczęło się mówić niemal w każdym polskim domu. Dla jej powstrzymania od października NBP zaczął podnosić stopy procentowe –póki co na inflację się to nie przełożyło, za to odczuwalnie podniosło raty kredytów. Od września cała Polska żyła kryzysem migracyjnym na polsko-białoruskiej granicy wywołanym przez białoruskiego dyktatora **Aleksandra Łukaszenkę**. Jego reżim sprowadzał na granicę tysiące mieszkańców Bliskiego Wschodu, którzy chcieli się dostać na zachód Europy. Przez trzy miesiące w graniczących z Białorusią miejscowościach obowiązywał stan wyjątkowy, który z końcem listopada zastąpiła ustawa o ochronie granicy państwowej. Od kilku miesięcy polscy żołnierze, policjanci, straż graniczna i terytorialsi bronią polskiej granicy przed szturmującymi ją siłą, bądź próbującymi pokonać nielegalnie w grupkach imigrantami. Opinia publiczna jest niemal jednomyślna w sprawie twardej ochrony granicy, ale podzielone w sprawie obowiązującego zakazu dostępu nad granicę dziennikarzom i organizacjom humanitarnym. Niebawem na granicy polsko-białoruskiej ma się rozpocząć budowa stałego muru.

Tuż przed świętami PiS postanowił oderwać Polaków od rozmów o drożyźnie i pandemii. Na posiedzenie Sejmu 17 grudnia z zaskoczenia powróciła tzw. ustawa „lex TVN". Głosami posłów Zjednoczonej Prawicy, kilku niezrzeszonych i Kukiz'15 sejm odrzucił, uchwalone jeszcze w sierpniu, veto senatu wobec ustawy, która zmusi amerykański koncern Discovery do sprzedaży większościowego pakietu udziałów stacji TVN, której programy informacyjne krytykują działania rządu i nagłaśniają kolejne afery i wpadki. Uderzająca w wolność mediów i nasze relacje z USA ustawa czeka teraz na podpis prezydenta. Nieprzypadkowo została przyjęta w czasie, kiedy Polacy zajęci są świątecznymi przygotowaniami. Mimo to w ubiegłą niedzielę w wielu miastach, w tym Lublinie, odbyły się protesty przeciwko ustawie ograniczającej wolność słowa i zagrażającej wolnym wyborom.

Koniec przebudowy Racławickich, LUBIKA i tęczowy marsz

W 2021 roku oczywiście sporo działo się w Lublinie, choć wydarzeń naprawdę spektakularnych nie było. Wreszcie dobiegła końca przebudowa Al. Racławickich, ul. Lipowej, ul. Poniatowskiego i ronda Honorowych Krwiodawców. Inwestycja kosztowała 104 mln zł i objęła modernizację prawie 5 km jezdni, ok. 7,2 km chodników, budowę i przebudowę ponad 5 km ścieżek rowerowych, gazociągu oraz kanalizacji deszczowej.

Ruszyła również budowa dworca metropolitalnego wraz z przebudową układu komunikacyjnego wokół niego. Największa lubelska inwestycja warta ponad 230 mln zł, z czego gros stanowi unijne dofinansowanie rozpoczęła się z opóźnieniem, którego niestety nie udaje się nadrobić i niewielkie są szanse, by zakończyła się w terminie – wyznaczonym na koniec lipca przyszłego roku. Do końca tego roku nie udało się wykonać prac wartych ponad 20 mln zł.

Jesienią w Lublinie został wprowadzony nowy system biletu elektronicznego. LUBIKA miała być w komunikacji miejskiej rewolucją. – To kompleksowe, wyjątkowe rozwiązanie, z własną infrastrukturą (biletomaty stacjonarne, kasownik EMV z płatnością zbliżeniową, biletomaty mobilne, terminale doładowujące, czytniki kontrolerskie) oraz aplikacją mobilną i stroną internetową, którego nie ma żadne miasto w Polsce – w taki sposób nowy system zachwalał Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie. Na początku października pisaliśmy, że nowy system zaliczył falstart. – Wiele osób zgłaszało brak możliwości zalogowania się pomimo konta założonego przez stronę internetową LUBIKA, a także, że nie można zainstalować aplikacji na urządzeniach z systemem iOS w popularnych iPhone. Ci, którym w końcu udało się uporać z technicznymi zawiłościami i chcieli skorzystać z nowej taryfy zgłaszali z kolei, że „zakup biletu przystankowego jest niemożliwy, bo po wprowadzeniu numeru autobusu, apka się wiesza" – pisaliśmy kilka tygodni temu.

Jesienią ulicami Lublina po raz trzeci przeszedł marsz równości. Tym razem wydarzenie budziło znacznie mniej emocji niż w 2018 i 2019 roku. – Obyło się bez poważniejszych ekscesów, jakie miały miejsce podczas dwóch poprzednich edycji parady. To w znacznej mierze zasługa policji, której było nie mniej niż uczestników marszu – pisaliśmy kilka tygodni temu. Tym razem prezydent **Krzysztof Żuk** nie zakazał organizacji wydarzenia, co zrobił w 2018 i 2019 roku. – Jego decyzję w obydwu przypadkach uchylał sąd, choć później okazywało się, że obawy włodarza Lublina nie były bezpodstawne, bo podczas tęczowego przemarszu dochodziło do gwałtownych starć jego przeciwników z policją – przypominaliśmy.

Na początku grudnia okazało się, że do domknięcia tegorocznego budżetu Lublina brakuje bagatela 100 mln zł i trzeba wyemitować dodatkowe obligacje. Jako przyczynę Ratusz wskazał pandemię i związane z tym mniejsze wpływy m.in. z tytułu udziału w podatkach, sprzedaży biletów komunikacji miejskiej, czy sprzedaży miejskich nieruchomości. Na sesji 16 grudnia Rada Miasta, głosami radnych klubu prezydenta Krzysztofa Żuka, wyraziła zgodę na emisję obligacji. Na tej samej sesji przyjęto również przyszłoroczny budżet Lublina, zakładający, że na koniec 2022 roku zadłużenie miasta wzrośnie do ok. 1,9 mld zł.

TN

Pierwszą w województwie operację z wykorzystaniem systemu robotycznego da Vinci przeprowadzili w ubiegły czwartek lekarze z 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie

Da Vinci z pomocą chorym w Lublinie

Milowy krok w lubelskiej chirurgii

W ubiegłym tygodniu lekarze z 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego przy Al. Racławickich wykonali pierwszą w naszym województwie operację z wykorzystaniem systemu robotycznego da Vinci. Chirurdzy pracowali na sprzęcie użyczonym w ramach warsztatów „Jesiennej Szkoły Robotyki", ale już niebawem robot Da Vinci trafi do Lublina na stałe. Jego zakup w pierwszym kwartale przyszłego roku planuje Wojewódzki Szpital Specjalistyczny przy al. Kraśnickiej.

Starania placówki o pozyskanie niezwykłego systemu robotycznego, o którego zakup stara się wiele szpitali, ale ze względów finansowych nie może sobie na to pozwolić, wsparł Samorząd Województwa, który na ten cel przekazał 15 mln.

– To świetna i długo oczekiwana wiadomość dla lubelskiej służby zdrowia. Uzyskujemy dostęp do najnowocześniejszej technologii, która będzie dla nas wsparciem w leczeniu pacjentów. Robot da Vinci to najlepsze co w XXI wieku świat dał chirurgom do ręki. Oprócz narzędzi chirurgicznych, które są niezwykle mobilne, ramiona robota zaopatrzone są również w kamerę. Dzięki niej lekarz widzi pole operacyjne w 3D oraz w 10-krotnym powiększeniu – mówi dr n. med. **Andrzej Szczepanowski**, z-ca dyrektora ds. lecznictwa Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie, placówki, która decyzją Sejmiku sprzed kilkunastu dni zostanie połączona ze szpitalem z al. Kraśnickiej.

Robot da Vinci został zaprojektowany w celu ułatwienia wykonywania skomplikowanych zabiegów chirurgicznych metodą małoinwazyjną, z bardzo dużą precyzją, wielokrotnie przewyższającą możliwości wcześniejszych rozwiązań. O jego zaletach już w minionym tygodniu mogli przekonać się lekarze z 1. Wojskowego Szpitala Klinicznego przy Al. Racławickich. W czwartek i piątek podczas warsztatów „Jesiennej Szkoły Robotyki", po raz pierwszy w województwie lubelskim, zostały przeprowadzone dwa zabiegi operacyjne z wykorzystaniem systemu robotycznego da Vinci. Najpierw zespół pod kierownictwem dr. **Remigiusza Żebrowskiego,** kierownika Oddział Chirurgii Onkologicznej u jednego z pacjentów usuwał guza jelita grubego, następnie pod kierownictwem dr. **Jacka Kisia** (Oddział Urologii) u innego z chorych przeprowadzona została operacja prostaty.

Warto podkreślić, że lekarze ze szpitala wojskowego już od ponad roku biorą aktywny udział w szkoleniach prowadzonych przez ośrodki wykorzystujące system da Vinci. Z obsługi robota da Vinci od dłuższego czasu szkolą się też chirurdzy z SPSK Nr 4, który przymierza się do jego zakupu. **BS**

Odeszli...

Lubelskie i świdnickie nekrologi

LUBLIN

25.11.2021 r. Elżbieta Szajner, 65 lat
27.11.2021 r. Maria Kuźmicz, 87 lat
30.11.2021 r. Andrzej Zdanowski, 83 lat
1.12.2021 r. Stanisława Chudak z d. Mikos, 93 lat
1.12.2021 r. Andrzej Kotowski, 74 lat
1.12.2021 r. Krystyna Małysz, 82 lat
1.12.2021 r. Marian Szczepański, 86 lat
2.12.2021 r. Barbara Banicka, 88 lat
2.12.2021 r. Paweł Chadaj-Oleszczuk, 39 lat
2.12.2021 r. Aleksandra Jaśkowiak, 76 lat
2.12.2021 r. Jan Łukasik, 90 lat
3.12.2021 r. Marianna Flis, 86 lat
3.12.2021 r. Danuta Sosnowska, 83 lata
3.12.2021 r. Waldemar Stadnicki, 69 lat
3.12.2021 r. Helena Ścibiorowska, 88 lat
4.12.2021 r. Tadeusz Brudkowski, 74 lata
4.12.2021 r. Jakub Rupniewski, 21 lat
5.12.2021 r. Andrzej Grudziński, 76 lat
5.12.2021 r. Tomasz Szkałuba, 39 lat
5.12.2021 r. Czesław Żurawski, 92 lata
7.12.2021 r. Zofia Kula, 79 lat
7.12.2021 r. Grażyna Lasota, 61 lat
7.12.2021 r. Irena Mirosław z d. Zielińska, 90 lat
7.12.2021 r. Ryszard Rajkiewicz, 85 lat
8.12.2021 r. Krystyna Błazikowska, 70 lat
8.12.2021 r. Alina Buczek, 81 lat
8.12.2021 r. Jerzy Głowacki, 74 lata
8.12.2021 r. Mirosława Jakimińska, 73 lata
8.12.2021 r. Genowefa Kraska, 80 lat
8.12.2021 r. Marian Proszkowski, 90 lat
9.12.2021 r. Leszek Markiewicz, 63 lata
9.12.2021 r Elżbieta Poszłuszna, 84 lata
9.12.2021 r. Janina Skoczylas z d. Reguła, 80 lat
9.12.2021 r. Marek Skubisz, 46 lat
11.12.2021 r. Alicja Buczek, 92 lata
11.12.2021 r. Marcin Marek Pawęcki, 65 lat
11.12.2021 r. Władysław Wieleba, 83 lata
12.12.2021 r. dr Tadeusz Solarski, 74 lata
12.12.2021 r. Lidia Szpakowska, 70 lat
13.12.2021 r. ks. Andrzej Chaber, 61 lat
14.12.2021 r. Amelia Brześcińska, 95 lat
15.12.2021 r. Jerzy Kowalski, 67 lat

ŚWIDNIK

29.11.2021 r. Bogdan Siwiec, 78 lat
30.11.2021 r. Albina Piasecka, 88 lat
1.12.2021 r. Julia Firosz, 83 lata
6.12.2021 r. Janusz Wiącek, 66 lat
9.12.2021 r. Mieczysława Ćwikła, 83 lata
10.12.2021 r. Jerzy Murawski, 86 lat
10.12.2021 r. Eugeniusz Rogowski, 86 lat
11.12.2021 r. Edward Limek, 68 lat
11.12.2021 r. Franciszek Wójciuk, 63 lat
13.12.2021 r. Grażyna Ślązak, 73 lata

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

eprasa.pl 1e052257eb

Radni podjęli uchwałę o zamiarze likwidacji Szkoły Podstawowej nr 19 im. J. Czechowicza

Kurator z ministrem uratują „19”?

Rada Miasta Lublin głosami radnych klubu prezydenta Krzysztofa Żuka podjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej nr 19 im. Józefa Czechowicza. Radni chcą, by placówka przy Szkolnej przestała istnieć z dniem 31 sierpnia przyszłego roku. Decyzji od samego początku sprzeciwiają się rodzice, uczniowie oraz nauczyciele. Po ich stronie stoi także Lubelska Kurator Oświaty Teresa Misiuk, która już zapowiedziała, że wyda negatywną opinię dotyczącą zamierzonej likwidacji szkoły.

Ratusz chce zlikwidować „19” bo... racjonalizuje system oświaty w mieście. Przyjęta podczas czwartkowej sesji uchwała głosami radnych klubu prezydenckiego (z tego grona wyłamało się jedynie dwóch radnych – **Marcin Nowak** i **Marcin Bubicz** wstrzymując się od głosu) ma na celu bardziej racjonalne wykorzystanie obiektów oświatowych, które znajdują się w zasobach miasta.

SP nr 19 to jedna z najmniejszych szkół w Lublinie. Wyjątkowa, kameralna z niespełna 180 uczniami. Bezpośrednio sąsiaduje z IV Liceum Ogólnokształcącym im. Stefanii Sempołowskiej. Ratusz postanowił, że zlikwiduje „19”, przenosząc klasy i nauczycieli do innej, niewielkiej podstawówki - nr 25 im. Władysława Broniewskiego przy ul. Sierocej. Budynek po „19” miałoby przejąć IV LO, cieszące się w mieście coraz większą popularnością, a którego obecny gmach wymaga gruntownego remontu. Oprócz lokalowego argumentu i potrzeb liceum miasto podkreśla, że musi przenieść podstawówkę, bo w obwodzie szkoły jest coraz mniej dzieci. – W miejsce dwóch szkół jednociągowych, usytuowanych w niewielkiej odległości powstanie jedna, prężnie działająca szkoła podstawowa – argumentują urzędnicy.

Na takie rozwiązanie nie godzą się rodzice uczniów SP nr 19. – O tej decyzji dowiedzieliśmy się z dnia na dzień. Nie minęły nawet dwa tygodnie, a uchwała stanęła błyskawicznie na Radzie Miasta. Skąd ten pośpiech? Dlaczego nie było żadnych konsultacji z nami, z nauczycielami? Dlaczego likwiduje się placówkę o zdecydowanie wyższym poziomie, z wielkimi tradycjami i osiągnięciami. Gdy radni podejmowali decyzję nasi uczniowie odbierali nagrodę w Warszawie w Ambasadzie Hiszpańskiej za film nakręcony w tym języku! Nasza szkoła, która powstała po likwidacji gimnazjum jest szkołą dwujęzyczną. Tego się nie da tak przenieść z dnia na dzień. Wreszcie dlaczego miasto nie pochyliło się nad alternatywnymi rozwiązaniami, które przedstawiliśmy, jak choćby utworzenie zespołu szkół z SP 19 i IV LO, który nieformalnie już istnieje, bo część licealistów wykorzystuje jedno z pięter w naszej placówce, czy przeniesienie przedszkola ze Starego Miasta do nas, a nie na siłę wpychanie maluchów do VII LO przy Farbiarskiej. Urzędnicy mówią, że nasze dzieci tylko skorzystają na tej decyzji. Trudno nam wierzyć w te słowa – przyznaje pan Krzysztof, tata uczennicy V klasy.

Nie przekonują ich obietnice, że do SP nr 25 będą mogły przejść całe klasy razem z nauczycielami, bo jak twierdzą, część rodziców nie pośle swoich dzieci do „dwudziestki piątki” i klasy zwyczajnie się rozsypią, ani wyrażane na sesji zapewnienia dyrektor wydziału oświaty i edukacji, **Ewy Dumkiewicz-Sprawki**, że połączenie szkół wszystkim wyjdzie na dobre, jak było kiedyś przy likwidacji podstawówki nr 8 im. H. Kołłątaja dzielącej budynek z V LO przy ul. Lipowej. – Tam też były protesty, a po czasie cała zmiana oceniana była jako bardzo dobra. To trudne decyzje, bo chcielibyśmy, by wszystkie nasze szkoły były małe, przyjazne, ale ze względów finansowych, to zwyczajnie niemożliwe – mówiła dyrektor Dumkiewicz-Sprawka, zaznaczając, że podejmowana uchwała jest intencyjną i zgodnie z przepisami dopiero po jej podjęciu odbywać się mają konsultacje, m.in. z rodzicami.

Argumenty rodziców przeciw likwidacji „Dziewiętnastki” podziela za to Lubelska Kurator Oświaty i Wychowania **Teresa Misiuk**. Zarówno podczas wtorkowego spotkania z przedstawicielami rodziców w gmachu kuratorium, a także dzień później na zakończenie magazynu „Zdarzenia”, który TVP 3 Lublin na żywo realizowała z SP nr 19 zapowiedziała, że wyda negatywną decyzję o likwidacji szkoły. Miasto będzie mogło odwołać się do ministra edukacji **Przemysława Czarnka**, ale tu raczej też nic nie wskóra. – Pan minister również spotkał się z nami i zapewnił, że nie przyłoży ręki do likwidacji placówki – mówią rodzice. – Dziękujemy za to, że w odróżnieniu od miejskich urzędników i większości radnych, dla pani kurator i pana ministra najważniejsze jest dobro naszych dzieci – dodają. **LK**

RCKiK tak, mieszkania nie

Na stadionie bloków nie będzie

Lubelscy radni wyrazili zgodę na sprzedaż Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa blisko hektarowej działki przy al. Tysiąclecia obejmującej część byłego stadionu „Kresowa”. RCKiK chce tam zbudować swoją nową siedzibę. Jednocześnie prezydent zapowiedział, że miasto rezygnuje z planów wybudowania obok osiedla bloków komunalnych.

Przed dwoma laty Ratusz poinformował, że teren po byłym stadionie „Kresowa” zamierza przeznaczyć pod budownictwo komunalne. W planach była budowa kilku niewysokich bloków z 400-500 mieszkaniami, do których prowadziłaby nowa droga biegnąca przez środek działki od al. Tysiąclecia do ul. Mełgiewskiej. Rozpoczęcie budowy osiedla wstępnie planowano na 2022-23 rok. Na pozostałej części 4,5-hekratowej nieruchomości miały stanąć m.in. nowe siedziby RCKiK oraz Archiwum Państwowego, które wyraziły zainteresowanie odkupieniem gruntów od miasta. W przypadku RCKiK właśnie staje się to faktem. W ubiegły czwartek radni zgodzili się na sprzedaż RCKiK z 20-procentową bonifikatą blisko hektarowej działki położonej wzdłuż al. Tysiąclecia od strony Bystrzycy. Jednocześnie Ratusz poinformował, że wycofuje się z planów budowy po sąsiedzku bloków komunalnych. Te powstawać będę na Felinie, gdzie w wyniku wymiany działek z deweloperem i osobą fizyczną miasto pozyskało dodatkowe grunty pod budownictwo. Na początek ma tam powstać ok. 100 mieszkań. W przyszłorocznym budżecie Lublina zapisane są pieniądze na rozpoczęcie ich budowy przez ZNK (w większości mają pochodzić z państwowego Funduszu Dopłat).

ZM

REKLAMA

REKLAMA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy,
by ten czas był pełen atmosfery radości,
wytchnienia i zatrzymania od codziennego pośpiechu.
Wypełniony nadzieją, zadumą nad płomieniem tlącej się świecy.
Przepełniony chwilami roziskrzonymi kolędą i śmiechem.
Życzymy świąt ciepłych w sercu, a zimowych na zewnątrz.
I niech nowy 2022 rok będzie obfity w sukcesy,
odważne marzenia i mądre decyzje.

Andrzej Mańka
Przewodniczący
Rady Powiatu Świdnickiego

Powiat Świdnicki
w Świdniku

Łukasz Reszka
Starosta
Powiatu Świdnickiego

eprasa.pl 1e052257eb

Dochody miasta mają w 2022 r. sięgnąć ponad 2,5 mld zł, a wydatki 2,7 mld zł

Budżet Lublina najtrudniejszy od lat

Na czwartkowej sesji Rada Miasta Lublin, głosami radnych klubu prezydenta Żuka, przyjęła budżet Lublina na 2022 rok. W dokumencie próżno szukać „fajerwerków", czy wielu wyczekiwanych przez radnych i mieszkańców inwestycji. Widać za to mniejsze niż w roku obecnym dochody i coraz większy dług. Prezydent Krzysztof Żuk (PO) mówi wprost, że będzie to najtrudniejszy miejski budżet od 11 lat, kiedy sprawuje swój urząd, a jako główne powody wskazuje rządowe zmiany w podatkach, brak dostępu do nowych funduszy unijnych oraz ciągle trwającą pandemię Covid-19.

– Lublin, podobnie jak inne miasta, silnie odczuwa konsekwencje wprowadzonych przez rząd zmian w systemie podatkowym i zapisów tzw. Polskiego Ładu, które oznaczają dla nas ubytek dochodów w wysokości 147 mln zł w skali roku. Nadal odczuwamy skutki pandemii i zmniejszone o 33 mln zł wpływy z tytułu m.in. sprzedaży biletów komunikacji miejskiej czy konsekwencje ulg wprowadzonych dla przedsiębiorców. Do tego dochodzi galopująca inflacja i wieloletnie niedoszacowanie przekazywanej przez rząd subwencji oświatowej. W przyszłym roku nie uda nam się odpowiedzieć na wszystkie oczekiwania mieszkańców, a część inwestycji jesteśmy zmuszeni odłożyć w czasie. Skupimy się na kontynuacji najważniejszych inwestycji jak budowa Dworca Metropolitalnego i realizacji inwestycji oświatowych: rozbudowie Szkoły Podstawowej nr 52 na Felinie, Zespołu Szkół nr 12 przy ul. Sławinkowskiej oraz zakończeniu budowy boiska i sali gimnastycznej przy I LO im. S. Staszica, ale też nie zabraknie mniejszych zadań, najpilniej oczekiwanych przez mieszkańców – mówił do radnych **Krzysztof Żuk**, Prezydent Miasta Lublin. – Uszczerbku spowodowanego mniejszymi wpływami z udziału w podatkach nie zrekompensuje obiecywana przez rząd subwencja wyrównawcza wyliczona na 82 mln zł. Mamy jednak nadzieję, że w końcu zostaną jednak uruchomione środki z Krajowego Planu Odbudowy i będą dostępne pieniądze z Funduszu Spójności. Bez nich wszystkie samorządy będą skazane na redukcje wydatków inwestycyjnych i bieżących – wskazywał prezydent.

Przeciwko „zrzucaniu wszystkiego na Polski Ład protestowali radni PiS, w imieniu których już na wstępie przewodniczący klubu **Piotr Gawryszczak** zapowiedział, że zagłosują przeciwko. Jego zdaniem Polski Ład to przejaw sprawiedliwości i solidarności między bogatszymi i biedniejszymi, a miasto wcale na nim nie straci. – Ubytek w podatkach i wielkość subwencji wyrównawczej to nie są nasze wyliczenia, ale dane jakie otrzymaliśmy z ministerstwa finansów – odpowiadał Krzysztof Żuk, przypominając, że o przeznaczeniu pieniędzy z PIT-u miasto mogło decydować samodzielnie, według własnych priorytetów, a subwencja, jak każda, będzie przypisana na określone cele. W tym przypadku prezydenta poparł nawet radny **Stanisław Brzozowski** (niezależny) przyznając, że dawanie subwencji zamiast wpływów PiT, to ograniczanie wolności samorządu.

2 mld długu?

Dochody miasta mają w 2022 r. sięgnąć ponad 2,5 miliarda złotych i będą tradycyjnie pochodzić z wpływów podatkowych oraz m. in. sprzedaży nieruchomości czy biletów komunikacji miejskiej. Opozycja od razu stwierdziła, że zakładane dochody (niższe niż w roku obecnym – przyp. red.) i tak nie zostaną osiągnięte. – To logiczne, że to jest nierealne – mówił radny **Piotr Breś** (PiS), wskazując na wzrost wpływów z biletów autobusowych rzędu kilkudziesięciu milionów złotych.

Zaplanowane przez władze Koziego Grodu wydatki będą już tradycyjnie znacznie wyższe od dochodów i zgodnie z przyjętą uchwałą mają osiągnąć poziom przekraczający 2,7 miliarda złotych. Powiększy to i tak już ogromny dług miasta do kwoty ok. 1,9 miliarda złotych. Zdaniem radnych Prawa i Sprawiedliwości wskaźnik ten przekroczy jednak już na koniec 2022 roku barierę 2 miliardów złotych.

– Zadłużamy miasto, ale na inwestycje, które każdy widzi – mówił **Bartosz Margul** z klubu prezydenckiego. Przeciwnicy Krzysztofa Żuka wytykają mu jednak, że nie wszystkie inwestycje są dobrze przemyślane. Wątpliwości może budzić m. in. planowanie budowy nowego biurowca dla Urzędu Miasta za kwotę 85 milionów złotych, podczas gdy brakuje środków na naprawę mocno zdewastowanych głównych ulic jak np. ul. Głęboka, ul. Zana czy al. Witosa.

Po stronie wydatków, jak co roku, najwięcej pochłoną te bieżące, takie jak funkcjonowanie oświaty, komunikacji miejskiej czy działanie samego urzędu. Mieszkańcy co roku skupiają jednak swoją uwagę przede wszystkim na planowanych inwestycjach.

W 2022 roku Lublin najwięcej wyda na budowę Dworca Metropolitalnego wraz z przyległym układem komunikacyjnym (180 mln zł). Flotę MPK uzupełni kolejnych 5 nowych trolejbusów i 5 autobusów elektrycznych, które zamówił Zarząd Transportu Miejskiego.

Realizowane będą dwa duże projekty drogowe w ramach Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład" obejmujące budowę ul. Wapowskiego, ul. Oczki, ul. Brata Alberta i ul. Kuncewiczowej, drogi między ul. Milenijną a ul. Szeligowskiego oraz początek rozbudowy ul. Bliskiej i ul. Skowronkowej (te prace mają się zakończyć w 2023 r. – przyp. **aut.**).

Ważną pozycją będą także inwestycje w obiekty oświatowe. W ramach nich finalizowane mają być rozbudowy podstawówek nr 52 na Felinie i nr 14 przy ul. Sławinkowskiej (tu w ramach Zespołu Szkół nr 12 budowany jest nowy pawilon przedszkolny dla Przedszkola nr 86), budowy hali sportowej i boisk przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Staszica czy przebudowa parteru VII LO z ul. Farbiarskiej na potrzeby przedszkolne. Szkoła Podstawowa nr 7 przy ul. Plażowej ma szansę na przebudowę kuchni, a SP nr 28 z ul. Radości na modernizację oświetlenia zewnętrznego.

W budżecie na 2022 rok zabezpieczono też środki m.in. na: przebudowę pomieszczeń przy ul. Herberta pod funkcję domu kultury, kontynuację budowy oświetlenia w dzielnicy Tatary czy zakończenie budowy obiektu szatniowo-szkoleniowego przy ul. Magnoliowej. Wystartuje budowa nowych bloków komunalnych na Felinie. Realizowane będą zwycięskie projekty w ramach VIII edycji Budżetu Obywatelskiego, a także projekty w ramach Zielonego Budżetu.

Po zgłoszonej przez Prezydenta K. Żuka tzw. autopoprawce uwzględniono dodatkowo 53 spośród 185 wniosków, które radni zgłosili podczas prac nad budżetem. Dodatkowe inwestycje to m. in. budowa skweru przy ul. Montażowej 12-14-16 (200 tys. zł); budowa chodnika przy ul. Dożynkowej (100 tys. zł); przebudowa dojazdu do Szkoły Podstawowej nr 51 (80 tys. zł); wykonanie odcinka chodnika od ul. Krężnickiej do ul. Pszczelej (140 tys. zł); złagodzenie łuku wjazdu z ul. Koryznowej w ul. Niepodległości (100 tys. zł); budowa oświetlenia dedykowanego w rejonie przejścia dla pieszych przy ul. Głębokiej przy obiektach UMCS (65 tys. zł), budowa brakującego oświetlenia ul. Zadębie (50 tys. zł) i usunięcie zawilgocenia murów piwnic Centrum Kultury (800 tys. zł).

W 2022 roku w ramach wydatków na remonty zaplanowano także wykonanie prac drogowych, w tym m. in. remont chodnika wzdłuż ul. Janowskiej do ul. Żeglarskiej, remont chodników na ul. Lubartowskiej (od al. Solidarności do skrzyżowania z ul. Ruską i ul. Biernackiego), remont chodnika przy ul. Wileńskiej (odcinek od ul. Głębokiej do ul. Grażyny), remont nawierzchni ul. Mackiewicza, wymiana chodników przy ul. Kazimierza Wielkiego, remont jezdni ul. Kraszewskiego od skrzyżowania z ul. Nadrzeczną do skrzyżowania z ul. Koźmiana, I etap remontu ul. Wiejskiej czy remont sięgacza ul. Wyżynnej do bloku nr 16. Kolejne prace drogowe będą finansowane w ramach Budżetu Obywatelskiego. Chodzi m. in. o rewitalizację osiedlowych ulic: Skautów na Wieniawie czy Perłowej na Czubach. Na Ponikwodzie uzupełnione zostanie zaś oświetlenie przy ul. Bazylianówka i ul. Magnoliowej, a chodniki przy ul. Hiacyntowej i ul. Magnoliowej zyskają nową nawierzchnię z estetycznych betonowych płyt.

Ostatecznie dokument został przyjęty 18 głosami radnych Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka, 11 radnych opozycyjnego PiS, którzy oprócz zadłużania miasta zarzucali zaproponowanemu przez prezydenta budżetowi nieuwzględnienie praktycznie żadnej z dzielnicowych inwestycji, o które wnioskowali, było przeciwnych, a radny Stanisław Brzozowski wstrzymał się od głosu.

Marek Kościuk

Ekstrapożyczka na koniec roku

Na czwartkowej sesji Rada Miasta Lublin zgodziła się na zaciągnięcie przez miasto jeszcze w tym roku 100 mln zł długu poprzez emisję komunalnych obligacji. Taka suma jest potrzebna do domknięcia tegorocznego budżetu.

Z czego wzięła się tak olbrzymia dziura? Głównie z pandemii i wynikającej z niej mniejszych wpływów ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej, sprzedaży nieruchomości czy dywidendy od MPWiK i LPEC. Blisko 30 mln zł mniej wynika z poślizgu na budowie dworca metropolitalnego i związanym z tych przesunięć przekazania unijnych środków.

Uchwałę o emisji obligacji poparło 16 radnych koalicji rządzącej, 7 głosowało przeciwko (**Piotr Breś, Zdzisław Drozd, Piotr Gawryszczak, Piotr Popiel i Radosław Skrzetuski** z PiS, niezrzeszony **Eugeniusz Bielak**, ale też **Maja Zaborowska** z klubu prezydenckiego), a 5 kolejnych wstrzymało się od głosu. Troje radnych nie wzięło udziału w głosowaniu.

MK

W miejscu po rozebranej kostce do końca roku pojawi się 750 krzewów

Irga upiększy Krakowskie Przedmieście

Śródmieście bardziej zielone

Wzdłuż północnej strony Krakowskiego Przedmieście na odcinku od ul. Ewangelickiej do ul. Wieniawskiej powstaje obiecany przez miasto pasek zieleni. Do końca roku pojawi się na nim 750 krzewów gatunku irga błyszcząca.

O utworzenie takiego pasa w miejscu i tak niewykorzystywanego, bo oddzielonego od jezdni słupkami i łańcuchem, fragmentu chodnika apelowali latem tego roku działacze Towarzystwa dla Natury i Człowieka.

– Zamiast pasa betonowej kostki powstałby zielenic, który nie tylko poprawiłby estetykę tego miejsca, ale również przyjmował nadmiar deszczówki, a podczas upałów obniżał temperaturę – uzasadniał **Krzysztof Kowalik** z TdNiC.

Wtedy trwał właśnie remont Krakowskiego Przedmieścia i ekolodzy uznali, że to doskonały moment, by przy okazji prowadzonej właśnie modernizacji chodników wzdłuż ulicy, ich pomysł wcielić w życie. Miasto odpowiadało, że projekt zielonych nasadzeń po północnej stronie Krakowskiego Przedmieścia na odcinku od Ewangelickiej do Wieniawskiej, został już wiosną wybrany do realizacji w ramach Zielonego Budżetu, ale nie można go wykonać podczas remontu arterii, bo takie prace nie były ujęte w zakresie tego zadania, ale zostaną zrealizowane jesienią. Robotnicy mieli za to przygotować miejsce pod nowe nasadzenia. Tak się jednak nie stało i rozebrana kostka, po oczyszczeniu i poprawie podłoża, została położona na nowo. Co do zielonych rabat wzdłuż ulicy urzędnicy jednak dotrzymali słowa. Od ubiegłego tygodnia pracownicy usuwają kostkę pod rabaty, w których zostaną zasadzone krzewy. Przed końcem roku ma się w nich pojawić 750 sztuk irgi błyszczącej. Jak zachwalają urzędnicy ten gatunek jest w pełni odporny na mróz, dobrze znosi upał oraz suszę i nie jest atakowany przez szkodniki.

ZM

FELIN. Jak zapowiadaliśmy przed tygodniem...

Rozbudowa szkoły ruszyła

FOT. LUBLIN.EU

Rozbudowę SP nr 52 realizuje firma Budimex

Wreszcie ruszyła wyczekiwana od wielu lat przez mieszkańców Felina rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 52 przy ul. Jagiełły. To jedyna szkoła w tej rozbudowującej się wciąż dzielnicy, a lekcje w niej trwają nawet do godziny 18.

Szkoła powiększy się o nowy dwupiętrowy, podpiwniczony pawilon, który pomieści 16 sal lekcyjnych, pokój nauczycielski, pomieszczenia administracyjne, socjalne, porządkowe, salę do gimnastyki korekcyjnej, toalety i szatnie. Powiększony zostanie również budynek, w którym dziś mieści się kuchnia i stołówka. Inwestycja, zgodnie z umową, ma być gotowa do grudnia przyszłego roku (co jednak biorąc pod uwagę opóźnienie na etapie przygotowywania dokumentacji i uzyskania pozwolenia na budowę wydaje się mało realne – dod. **aut**.) i będzie kosztować blisko 18 mln zł. Dodatkowe 2 mln, zapisane w budżecie na przyszły rok, przeznaczone zostaną na urządzenie i wyposażenie nowych pomieszczeń.

Marek Kościuk

REKLAMA

eprasa.pl 1e052257eb

Obrońcy Górek triumfują, miasto zapowiada złożenie kasacji

WSA: Studium dla Górek niezgodne z prawem

W ubiegłą środę Wojewódzki Sąd Administracyjny orzekł, że studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Lublina w zakresie dopuszczającym zabudowę Górek Czechowskich blokami, jest niezgodne z prawem. Miasto już zapowiedziało, że złoży skargę kasację od wyroku do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

WSA w Lublinie ponownie zajmował się sprawą uchwalonego w 2019 roku głosami radnych klubu prezydenta **Krzysztofa Żuka** studium, w którym na wniosek spółki TBV będącej właścicielem Górek Czechowskich, dopuszczono na ich części budownictwo wielorodzinne. Studium, w tym zakresie zaskarżył do WSA ówczesny wojewoda **Przemysław Czarnek** zarzucając, że prywatny interes dewelopera przedkłada nad interes publiczny. Skargę złożyła również właścicielka jednej z sąsiadujących z Górkami działek, która domagała się uchylenia studium w całości. WSA w grudniu 2019 roku orzekł nieważność studium w części dopuszczającej zabudowę części dawnego poligonu blokami.

Ten wyrok uchylił jednak Naczelny Sąd Administracyjny, który podzielił argumenty podniesione w skardze kasacyjnej złożonej przez prezydenta Lublina. NSA uchylając w lutym tego roku wyrok WSA i kierując sprawę do ponownego rozpatrzenia wytknął WSA, że nie dość dokładnie przeanalizował dokumentację planistyczną i doszedł do nieuprawnionych wniosków, co doprowadziło do stwierdzenia nieważności postanowień studium. Stwierdził, że teren Górek nie jest objęty w całości Ekologicznym Systemem Obszarów Chronionych, ani tym samym w całości wyłączony z zabudowy i przewidziana w studium częściowa zabudowa tego terenu jest dopuszczalna.

W ubiegłą środę Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie orzekł, że studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Lublina w zakresie dopuszczającym zabudowę Górek Czechowskich blokami, jest niezgodne z prawem.

W uzasadnieniu zwrócił również uwagę na umowę przekazania miastu przez TBV 75 ha i urządzenia na nim parku naturalistycznego, co w ocenie sądu odpowiada na potrzeby interesu społecznego.

Przed wyznaczoną na 1 grudnia br. przez WSA rozprawą w sprawie ponownego zajęcia się studium do sądu wpłynęła opinia przygotowana przez Fundację Wolności w ramach tzw. instytucji „przyjaciela sądu". W opinii znalazła się cała lista argumentów przemawiających za uchyleniem studium dopuszczającym zabudowę Górek wskazując m.in., że studium oparto na błędnych założeniach, i liczbach. Do sądu trafił też raport z inwentaryzacji przyrodniczej Górek Czechowskich. W ubiegłą środę WSA orzekł, że uchwała o przyjęciu studium wyznaczającego na Górkach Czechowskich tereny pod osiedle mieszkaniowe jest niezgodna z prawem – ze względów formalnych nie mógł orzec jej nieważności, choć w praktyce skutek jest taki sam. Sąd tym razem nie powoływał się m.in. na to, co podnosił swego czasu wojewoda Czarnek, że uchwalone studium narusza zasadę proporcjonalności między interesem prywatnym, a publicznym, ale uznał, że przy sporządzaniu studium nie uwzględniono uwarunkowań wynikających ze stanu środowiska, przyrody i krajobrazu, w tym aktualnej inwentaryzacji przyrodniczej i opracowań ekofizjograficznych, w których wykazane są m.in. występowanie na Górkach wielu cennych i chronionych gatunków flory i fauny.

Sąd odrzucił za to skargę mieszkanki Czechowa stwierdzając, że nie ma podstaw do stwierdzenia niezgodności z prawem całego studium.

Obrońcy Górek znów triumfują, ale miasto już zapowiedziało, że złoży od niego skargę kasacyjną, bo nie zgadza się, że w studium pominięto aktualne raporty przyrodnicze i naruszono zasady ochrony przyrody, co już raz potwierdził NSA. Tym razem podstawy, na których WSA oparł wyrok, są jednak nieco inne i wynik rozpatrzenia skargi kasacyjnej przez NSA jest wielką niewiadomą. **ZM**

Świąteczno-covidowe cięcia w komunikacji, ale...

„46" ruszyły na trasę

Od tego poniedziałku, 20 grudnia, z Czechowa na Węglin Południowy można dojechać nową linią autobusową nr 46. Ale to jedyna dobra wiadomość dla pasażerów, bo co najmniej do 9 stycznia wiele linii będzie kursować rzadziej, a linie nocne wcale.

Autobusy nr 46 będą kursować od nowej pętli przy ul. Wróblej (Czuby) przez al. Kraśnicką – Jana Pawła II – Filaretów – Głęboka – Sowińskiego – Poniatowskiego – Smorawińskiego – Kompozytorów Polskich – Elsnera – Choiny do końcowego „Choiny" (Czechów) przy granicy miasta. Na trasie „46" pojawią się nowe przystanki: przy ul. Poniatowskiego (w stronę Czechowa, za skrzyżowaniem z Al. Racławickimi) przy ul. Sowińskiego (w stronę Węglina, również za skrzyżowaniem z Al. Racławickimi), przy ul. Poniatowskiego zostanie usytuowany przystanek „Galeria Labirynt 04" (w kierunku Węglina, za skrzyżowaniem z ul. Popiełuszki), przy ul. Wróblej, a istniejący zespół przystanków warunkowych („na żądanie") o nazwie „Bełżycka" zmieni nazwę na „Węglin Wróbla" i status na stały.

Nowe połączenie będzie w pełni obsługiwane przez zeroemisyjne autobusy elektryczne marki Solaris. Na razie linia ma funkcjonować jedynie w godzinach tzw. szczytów komunikacyjnych (tj. godz. 7-10 i 14-17) i co 40 minut. – Będziemy obserwować rozwój tej linii, a ma ona wszelkie predyspozycje, aby stać się w przyszłości trzonem – tzw. „kręgosłupem" komunikacyjnym miasta, czyli jedną z głównych linii – zapewnia ZTM.

To nie koniec zmian w rozkładach

Z uwagi na wprowadzenie zdalnej nauki od 20 grudnia do 9 stycznia i wyjazd studentów na święta ZTM na ten czas zmniejsza częstotliwość kursowania autobusów i trolejbusów na liniach nr: 4, 11, 12, 13, 16, 17, 26, 29, 31, 57, 150, 151, 158 i 159. W dni powszednie będą one kursować w tym czasie co 20 minut. Do 9 stycznia całkowicie zawieszone zostają kursy na liniach nr 922 i liniach nocnych, z wyjątkiem sylwestra, kiedy autobusy N1, N2 i N3 mają pojawiać się na przystankach co pół godziny. **Marek Kościuk**

Urzędnicy odbiorą dzień wolny

W urzędach karpiowe i wolne w wigilię

Ci, którzy planują w tym tygodniu załatwianie urzędowych spraw powinni uwinąć się z nimi do czwartku. W wigilię, 24 grudnia, większość publicznych instytucji będzie nieczynna. Wolne będą mieć m.in. pracownicy ZUS, Urzędu Miasta Lublin, Urzędu Miasta Świdnik i Starostwa Powiatowego w Świdniku.

Z uwagi na to, że w tym roku pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia (25 grudnia) wypada w sobotę, w piątek, 24 grudnia, w większości urzędów pracownicy na mocy kodeksu pracy odbiorą dzień wolny. Tego dnia, z tego powodu nieczynnych będzie większość lubelskich i świdnickich urzędów, w tym ZUS, UM Lublin wraz z BOM-ami, UM Świdnik i Starostwo Powiatowe w Świdniku oraz jednostki podległe tym urzędom.

Urzędnicy mogą nie tylko cieszyć się z pierwszej od lat wolnej wigilii, ale również z finansowych bonusów z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych czy świątecznych premii. Niewielkich, ale zawsze. Np. w Starostwie Powiatowym w Świdniku pracownicy oraz emerytowani pracownicy otrzymali z ZFŚS od 380 do 650 zł, a w UM Świdnik po 400 lub 500 zł w zależności wysokości dochodu na członka rodziny. **(w)**

REKLAMA

eprasa.pl 1e052257eb

FOT. KMP

Lubelski pseudoratownik buszował w Warszawie i Chełmie

Pędził na sygnale z czterema zakazami sądowymi

Kpił z 4 zakazów sądowych, kierował karetką pogotowia - w dodatku pracując bez uprawnień jako ratownik medyczny. Lubelscy kryminalni zatrzymali niezłego gagatka, który niósł pomoc cierpiącym, nie mając dyplomu.

Policjanci z VI komisariatu wspólnie z kryminalnymi z Komendy Miejskie Policji w Lublinie od dłuższego czasu tropili 41-letniego mieszkańca jednej z podlubelskiej miejscowości. Mężczyzna był poszukiwany za złamanie zakazu sądowego kierowania pojazdami.

– Funkcjonariusze natrafili na ślad mężczyzny na terenie Warszawy. Jak wynikało z ustaleń poszukiwaczy, mężczyzna zatrudnił się tam jako kierowca i ratownik medyczny w jednej z firm. By zdobyć pracę, prawdopodobnie posłużył się podrobionym dyplomem potwierdzającym kwalifikacje zawodowe. 41-latek posiada aktualne 4 zakazy sądowe prowadzenia pojazdów – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski,** oficer prasowy KMP Lublin. – A w ubiegłym roku, w Chełmie usłyszał zarzuty oszustwa, posługiwania się podrobionym dokumentem oraz niestosowania się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wówczas także zatrudnił się w jednej z placówek służby zdrowia w Chełmie, jako ratownik medyczny – dodaje.

Teraz zatrzymany 41-latek najbliższe pół roku spędzi w więzieniu, gdzie odbędzie karę za złamanie zakazów sądowych. Jednak wiele wskazuje na to, że czekają go kolejne kłopoty. Funkcjonariusze z Lublina już przekazali materiały do Warszawy, gdzie policjanci mają potwierdzić okoliczności zatrudnienia w firmie świadczącej transport medyczny.

Za oszustwa i posługiwanie się podrobionym dokumentem grozi kara do 8 lat więzienia.

(I)

ŚWIDNIK. Chciała dorobić

Kolejna ofiara naciągaczy

Emerytka z gminy Mełgiew dała się nabrać telefonicznym „konsultantom" i straciła 6 tys. zł

Kobieta przez kilka dni otrzymywała telefony od osób ze wschodnim akcentem, którzy przekonywali ją, że może w łatwy i szybki sposób dorobić do emerytury poprzez inwestowanie i śledzenie giełdy. Instruowana przez rzekomego konsultanta 69-latka zainstalowała na swoim komputerze program do zdalnej obsługi urządzenia oraz wpłaciła 250 euro na podany numer konta.

Podczas kolejnych rozmów nakazano jej wpłacić kolejne sumy. Kiedy poinformowała, że nie ma więcej pieniędzy, polecono, by wzięła pożyczkę oraz zaoferowano pomoc przy jej załatwieniu.

Po przyznaniu kredytu kobieta wpłaciła żądaną kwotę na wskazany rachunek i wtedy kontakt telefoniczny z „konsultantami" się urwał.

(opr. w)

Prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie katastrofy budowlanej w kamienicy przy Lubartowskiej 45

Sąd nad gruzami

Właściciel jednego z mieszkań i szef firmy budowlanej zasiądą na ławie oskarżonych obwinieni o „sprowadzenie, wspólnie i w porozumieniu, katastrofy zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób" w kamienicy przy ul. Lubartowskiej 45. Grozi im więzienie. Oskarżeni nie poczuwają się do winy, w ich mniemaniu nie mają sobie nic do zarzucenia.

Do katastrofy budowlanej doszło 24 maja 2017 roku podczas prowadzenia prac budowlanych w lokalu na parterze budynku. Około godz. 14 tego dnia mieszkańców postawił na nogi potężny huk. Ściany zaczęły pękać, meble się wywracały. Przerażeni ludzie wybiegali z kamienicy tak jak stali.

– Ja nic z tego domu nie wzięłam. Tylko z działki przyszłam, ledwo pięć minut byłam w domu i zaraz zauważyłam, że ściana się obsuwa. Złapałam tylko torebkę i telefon, nie zdążyłam się nawet przebrać, i wyszłam na balkon. Bałam się na klatkę wyjść, że mnie zasypie. Sąsiedzi po mnie przyszli, sprowadzili z drugiego piętra. Taka tragedia, cały dorobek życia tam został. Ja jestem po operacji na kręgosłup, mam 65 lat – mówiła naszej reporterce pani T**eresa Januszewicz**, która mieszkała w zawalonej kamiennicy.

Kilkadziesiąt mieszkańców uciekło tuż przed tragedią. Najpierw zawalił się strop ostatniej kondygnacji, a potem sufity i ściany zaczęły spadać w dół, jak rozwalony domek z kart. W zawalonym budynku przysypany gruzami został 40-letni mężczyzna, który w czasie katastrofy spadł, aż dwa piętra w dół. Do końca nie było wiadomo czy pod gruzami nie ma innych osób. Na przeszukiwanie gruzowiska ruszyły specjalne jednostki straży pożarnej. Lubelskich ratowników wspierały zastępy ściągnięte z Warszawy i Łodzi. Na szczęście 40-latka przysypanego zwałami cegieł udało się uratować. Przewieziono go do szpitala. Jego stan był dobry. W zawalisku nie było innych ofiar. Dach nad głową straciło 39 osób.

Budynek przy Lubartowskiej 45, wybudowany w 1900 r., miał wielu właścicieli.

FOT. LK

Po zawaleniu się kamienicy dach nad głową straciło 39 osób

Prawie 40 procent udziałów miało w nim miasto. Jak wspominaliśmy tuż przed tragedią w lokalu na parterze był wykonywany remont i zdaniem prokuratury to on był przyczyną zawalenia. Prace remontowe w lokalu na parterze były prowadzone od kilku miesięcy. Po zdjęciu podwieszanego sufitu okazało się, że strop jest wygięty, o czym współwłaściciel poinformował Zarząd Nieruchomości Komunalnych. Ale prokuratorzy zarzucają mu to, że bez uprzedniego zgłoszenia, zlecił wykonanie prac remontowych, w trakcie których doszło do zniszczenia „wewnętrznej podłużnej ściany nośnej, w wyniku czego nieumyślnie sprowadzili zdarzenie zagrażające mieniu w wielkich rozmiarach w postaci zawalenia się tejże kamienicy". Oskarżony jest też szef firmy budowlanej.

Żmudne śledztwo trwało cztery lata. Akt oskarżenia w tej sprawie został skierowany do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie. Mężczyznom grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

– Obaj usłyszeli zarzuty sprowadzenia, wspólnie i w porozumieniu, katastrofy zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób – poinformowała rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie prokurator **Agnieszka Kępka**. – Bez uprzedniego zgłoszenia jeden z nich zlecił firmie wykonanie prac remontowych w lokalu użytkowym mieszczącym się na parterze tej kamienicy, w wyniku czego doszło do zniszczenia. Podejrzani nie przyznają się do zarzucanego im czynu. Wyjaśniali, że w zasadzie w ich ocenie wszystko przebiegało w sposób prawidłowy – dodaje pani prokurator. **(I)**

ŚWIDNIK. Burza w komentarzach

Mandat wyrwany... z kontekstu

Na Facebooku krąży film będący zapisem interwencji policji i straży miejskiej w jednym z lokali gastronomicznych w Świdniku. Nagranie sugeruje, że mundurowi wystawiają mandat za brak maseczki mężczyźnie, który akurat je obiad. Pojawiło się pod nim mnóstwo komentarzy pomstujących na funkcjonariuszy, jednak jak się okazuje sprawa wyglądała zupełnie inaczej, niż przedstawił to autor filmu.

Nagranie będące (jak się okazało częściowym) zapisem z interwencji, jaka miała miejsce w Hali Targowej w miniony czwartek (16 grudnia) zaledwie w jeden dzień zostało udostępnione kilkaset razy. Umieszczony na Facebooku filmik sugeruje, że mężczyzna jedzący obiad w barze w Hali Targowej został ukarany przez policję mandatem za brak maseczki.

Pod filmem pojawiło się mnóstwo komentarzy, a ich autorzy w mniej lub bardziej dosadny sposób krytykowali działania mundurowych. Jednak jak się okazuje film jest jedynie fragmentarycznym zapisem całej interwencji.

– Można powiedzieć, że to nagranie zostało wyrwane z kontekstu - wyjaśnia st. asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. – Film zasugerował, że mandat został wystawiony podczas jedzenia, co jest oczywistą nieprawdą. Mężczyzna wchodząc na teren obiektu handlowego nie miał maseczki i za to został ukarany. Na terenie hali jest monitoring, który zostanie zabezpieczony i będzie dowodem w sprawie.

W związku z trwającą pandemią każdego dnia policjanci, strażnicy miejscy oraz służby sanitarne sprawdzają przestrzeganie obostrzeń w obiektach handlowych, w tym m.in. stosowanie się do obowiązku zasłaniania ust i nosa. Właśnie taka kontrola odbywała się w miniony czwartek w Hali Targowej w Świdniku. Mundurowi zwrócili uwagę na wchodzącego do jednego z lokali gastronomicznych mężczyznę, który nie miał maseczki. Został on ukarany mandatem, ale odmówił jego przyjęcia. Kiedy już otrzymał zamówiony posiłek, wyjął telefon komórkowy i zaczął filmować interweniujących policjanta i strażnika miejskiego, sugerując, że ukarano go za brak maseczki podczas posiłku. W nagraniu twarz interweniującego policjanta nie została zamazana, pada też jego imię i nazwisko.

Policjanci zwracają uwagę, że autor filmu naruszył prawo, bo bez zgody funkcjonariusza upublicznił jego wizerunek.

Przypomnijmy, że za brak maseczki możemy otrzymać mandat w kwocie od 20 do 500 zł.

Od początku grudnia świdnicka policja wystawiła 79 mandatów za brak maseczki, skierowała 19 wniosków o ukaranie do sądu oraz wystawiła 24 pouczenia.

(w)

FOT. KMP

Zbuntowaną stażystkę w kajdankach doprowadzono do prokuratora

Zbuntowana sekretarka spaliła dokumenty w biurze

Dała prezesowi popalić

Straty w wysokości 70 tys. zł spowodowała stażystka jednej z lubelskich firm. Po przyjściu do pracy podpaliła dokumenty biurowe. Spłonął cały sekretariat. Wszystko przez to, że była niezadowolona z zaburzania jej rytmu dnia.

Pożar wybuchł rano w środę na terenie jednej z firm. – Już wstępne czynności na miejscu wskazywały, że doszło do umyślnego zaprószenia ognia. Zniszczeniu uległ przede wszystkim sekretariat, gdzie podłożono ogień. Na szczęście nikt z zatrudnionych nie ucierpiał. Pracujący nad sprawą kryminalni z III komisariatu już następnego dnia zatrzymali 38-letnią stażystkę. Kobieta została przesłuchana i usłyszała zarzuty zniszczenia mienia. Grozi jej kara do 5 lat więzienia – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Zatrzymana to mieszkanka Lublina. Przyznała się do popełnienia przestępstwa. Jak powiedziała policjantom, nie podobało jej się to, że pracodawca oraz inni pracownicy zaburzali jej dzień pracy, zlecając ciągle nowe zadania. Dlatego postanowiła przyjść rano do pracy i podpalić dokumenty w sekretariacie. **(I)**

Kto rozpoznaje złodzieja ubrań?

Spodnie włożył pod koszulę...

Kryminalni z I Komisariatu Policji w Lublinie poszukują mężczyzny, który w jednej z galerii handlowych w centrum wyniósł 4 pary spodni o wartości ok. 600 zł.

Sprawca w jednym ze sklepów wziął z półek różnego rodzaju ubrania, z którymi poszedł do przymierzalni. Po pewnym czasie odłożył sweter i jedną parę spodni i wyszedł ze sklepu. W odłożonych ubraniach pozostawił klipsy zdjęte z 4 par jeansów o wartości 600 złotych. Skradzione jeansy wyniósł prawdopodobnie chowając pod koszulę. Wizerunek sprawcy nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z I Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Unii Lubelskiej 23, telefon 47 811 24 00 lub z nr 112. **(I)**

Obywatelowi Zimbabwe może grozić do 12 lat więzienia

Pijacki rajd cudzoziemca zakończył się tragicznie

Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie 28-letniego obywatela Zimbabwe, który po pijanemu spowodował groźny wypadek. Dwójka pasażerów z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala. Cudzoziemcowi może grozić do 12 lat więzienia.

Kierujący samochodem marki BMW jechał ulicą Nadbystrzycką w kierunku ulicy Krochmalnej. Kierowca na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup oświetleniowy. Jak się okazało, za kierownicą samochodu siedział 28-letni obywatel Zimbabwe.

Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna w organizmie miał ponad 1,5 promila alkoholu. Dodatkowo nie posiadał prawa jazdy. Został zatrzymany.

W wyniku wypadku dwoje pasażerów odniosło poważne obrażenia. Obecnie policjanci pod nadzorem prokuratora gromadzą materiały. 28-latek został w miniony poniedziałek doprowadzony do prokuratury i usłyszał zarzuty. Będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu. Jeżeli opinia biegłego wykaże, że któryś z pasażerów doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, może mu grozić nawet do 12 lat więzienia.

Do wypadku doszło 12 grudnia ok. godz. 6.20.

(I)

FOT. ST. ASP. PATRYK WRONA, PSP LUBLIN

W wypadku poważnie ranna została dwójka pasażerów

eprasa.pl 1e052257eb

ŚWIDNIK. Podał miejską gazetę do sądu

Radny Magier vs. „Głos Świdnika"

Radny Rady Miasta Świdnik, Marcin Magier będzie się sądził z „Głosem Świdnika". Radny nie chce nam wyjawić „o co poszło", ale jak nieoficjalnie ustaliliśmy, chodzi o kilkakrotną odmowę publikacji sprostowania.

Marcin Magier, radny i asystent posła **Artura Sobonia**, to jeden z najbardziej aktywnych świdnickich samorządowców. Niemal nie ma tygodnia, by nie przygotował interpelacji z pytaniami lub wnioskami do Ratusza. Często zabiera głos na sesji i chętnie włącza się w dyskusje dotyczące miasta na różnych forach internetowych. Jest znany również z tego, że swoją działalność relacjonuje za pomocą mediów społecznościowych, co oponenci poczytują mu jako „lans", ale bądź co bądź radnemu motywacji i zapału do pracy najwyraźniej nie brakuje. W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, jako wolontariusz robi zakupy i wyprowadza psy tym mieszkańcom, którzy są chorzy lub objęci kwarantanną, a zimą odśnieżał miejskie parkingi.

Co skłoniło go do złożenia pozwu przeciwko „Głosowi Świdnika". Co ciekawe, to gazeta wydawana przez MOK i finansowana przez miasto, prezentująca linię ekipy burmistrza Jaksona, którego radnym jest Magier. Zapytany o to radny, co prawda przyznał, że pozew złożył, ale sprawy nie chciał komentować. – Moje stanowisko przedstawię na sali sądowej – mówi.

Jak nieoficjalnie ustaliliśmy, zarzewiem konfliktu pomiędzy radnym, a miejską gazetą miała być rzekoma odmowa opublikowania sprostowania dotyczącego tekstów o nadaniu rondu u zbiegu ul. Wyszyńskiego i al. NSZZ „Solidarność" imienia Alfreda Bondosa. Do tematu wrócimy. **(w)**

ŚWIDNIK. Zmiany planów przyklepane

Świdnik bez planów ekspansji

– Czy Świdnik w najbliższym czasie planuje rozpoczęcie procedury włączenia do granic miasta terenów przyległych sołectw i gmin? – pytał na ostatniej sesji rady Waldemar Białowąs. Jego zdaniem mógłby być to dobry krok w stronę dalszego rozwoju miasta. Póki co Ratusz takich planów nie ma.

Podczas ostatniej sesji świdniccy radni procedowali cztery uchwały dotyczące zmian w miejscowym planie zagospodarowanie przestrzennego. Dotyczyły one rejonu ulic Sosnowej i Kolorowej, alei Armii Krajowej - wschód oraz obszaru między ulicą Rutkiewicz, a wschodnią granicą miasta, a także terenów zlokalizowanych w okolicy ulic Kusocińskiego, Czecha, Skolimowskiej i Olimpijczyków.

Jak wyjaśniano, wprowadzone zmiany miały na celu wyeliminowanie z planów obowiązujących ustaleń utrudniających właścicielom zagospodarowanie terenów i wynikały przede wszystkim ze złożonych przez nich wniosków; dotyczyły regulacji odnoszących się zwykle do pojedynczych działek budowlanych lub zmian w obsłudze komunikacyjnej danego terenu. W większości do przygotowanych projektów podczas wyłożenia nie złożono żadnych uwag.

– Projekt planu jest robiony na wniosek właścicieli nieruchomości, którzy mieli problemy z dostosowaniem ustaleń planu do zamierzeń inwestycyjnych. Chodziło głównie o wskaźniki i parametry urbanistyczne. Zmiany podlegały weryfikacji na etapie wyłożenia do publicznego wglądu. Poddaliśmy projekt planu ocenie i właścicieli działek, ale również osób, które sąsiadują z tymi obszarami – wyjaśniał autor zmian, **Zbigniew Bronowicki**.

Choć wszystkie zaproponowane uchwały dotyczące zmian w planach zagospodarowania przestrzennego przeszły jednogłośnie, radni mieli co do nich kilka pytań.

Robert Syryjczyk (klub radnych KO) przy okazji omawiania uchwały dotyczącej rejonu Armii Krajowej - wschód pytał o minimalne wskaźniki parkingowe dla zabudowy wielorodzinnej. - Mamy jedno miejsce do parkowania na jedno mieszkanie. Wcześniej było to 1,5 w niektórych lokalizacjach. Dlaczego schodzimy do 1, a mówimy, że w naszym mieście jest bardzo mało parkingów? – pytał radny.

Jak wyjaśniali urzędnicy, wskaźnik ten dostosowano do tego, co obowiązuje na większości osiedli.

– Proszę pamiętać, że poza parkingami mamy też ścieżki rowerowe, chodniki, tereny zielone i tutaj musi być pewna optymalizacja między tymi często sprzecznymi postulatami mieszkańców. Mamy dość gęstą zabudowę; przy prawie 40 tys. mieszkańców mamy tylko 20 kilometrów kwadratowych powierzchni. To też trzeba brać pod uwagę – odpowiadał radnemu burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**.

Z kolei jego zastępca, **Marcin Dmowski** stwierdził, że problem braku miejsc parkingowych dotyczy nie tyle nowych osiedli, a głównie śródmieścia.

– Koledze Robertowi chciałbym powiedzieć, że jest teraz moda na ekologię i mieszkańcy powinni bardziej korzystać z rowerów i hulajnóg elektrycznych – mówił radny **Janusz Królik** (klub radnych burmistrza) i dodał, że można mieć dwa lub trzy auta, ale to nie znaczy, że miasto ma pod takich mieszkańców przewidywać po tyle samo miejsc parkingowych.

Radny Syryjczyk odpowiadał, że problem braku dostatecznej ilości miejsc postojowych nie dotyczy tylko starszych osiedli.

– Na co dzień widzę sytuację, jaka jest na ul. Pileckiego 1-4, gdzie bloki mają parking, są szlabany, ale część samochodów stoi na ulicy. Jeśli ktoś przyjedzie np. w odwiedziny, czy jeśli ktoś ma dwa samochody, niestety nie mieści się na tych parkingach. Ludzie stawiają samochody na ulicy; przy liniach ciągłych; przy przejściach dla pieszych bez zachowania odległości – mówił radny.

- Mamy nieopodal ulicę Maczka, gdzie jest duży parking. Czasem trzeba przejść te 100 m. Przy tej liczbie aut, ile terenów musielibyśmy wykorzystać pod parkingi? Nie przesadzajmy – odpowiadał radnemu J. Królik.

Przy okazji dyskusji o planach zagospodarowania radny **Waldemar Białowąs** (klub KO) pytał burmistrza o zamiary związane z poszerzaniem granic miasta.

– Wiadomo, powierzchni do jakiejkolwiek zabudowy jest coraz mniej; jak nam podaje urząd, rośnie ilość mieszkańców. Czy jest w planach pozyskanie kolejnych terenów z okolicznych sołectw czy gmin? – pytał.

Później radny podkreślił, że pozyskiwanie terenów byłoby w jego ocenie dobrym kierunkiem rozwoju, bo choć ościenne gminy również się rozwijają, jako mniejsze samorządy są w tym rozwoju w pewnym sensie ograniczone.

Burmistrz Jakson wyjaśniał, że wiele lat temu były dyskusje na temat przejęcia pewnego obszaru od gminy Głusk. Przywołał również przykład Rzeszowa, który swego czasu wchłaniał ościenne miejscowości.

– Gminy wokół Rzeszowa przeważnie to były gminy wyludnione, objęte degradacją gospodarczą, społeczną i wszystkim opłacało się, żeby przyłączyć się do Rzeszowa. To była szansa na rozruszanie tych terenów. U nas nie ma takiej sytuacji, żeby któraś z gmin wokół Świdnika była społecznie, czy gospodarczo zdegenerowana i widziałaby szansę w przyłączeniu do Świdnika – mówił W. Jakson.

Do słów radnego odniósł się także wiceburmistrz Dmowski, który stwierdził, że temat powiększania Świdnika można konsultować, ale należy podchodzić do niego ostrożne, bo przykład Chełma, który chciał włączyć część sąsiedniej gminy Chełm pokazuje, że mieszkańcy nie zawsze chcą być przyłączani do większych samorządów.

– My też nigdy nie chcieliśmy być przyłączeni do Lublina – przypominał wiceburmistrz.

Na zakończenie tej dyskusji wiceprzewodniczący Janusz Królik stwierdził, że jego znajomi z gminy Mełgiew chętnie korzystają z miejskiej infrastruktury, w tym także szkół i przedszkoli, ale wcale nie pałają chęcią przyłączenia się do Świdnika, chociażby z powodu wyższych opłat i podatków.

(w)

ŚWIDNIK. W 40 rocznicę pacyfikacji WSK

Zawsze pamiętają

13 grudnia 1981 roku komunistyczne władze na terenie całego kraju wprowadziły stan wojenny. W reakcji na to w wielu zakładach pracy wybuchły strajki i protesty.

Najtragiczniejszy był ten w kopalni Wujek, gdzie od kul zginęło 7 górników. Protestowała również Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. W nocy z 15 na 16 grudnia zakład spacyfikowano. W ubiegły czwartek, 16 grudnia, w 40. rocznicę, świdniczanie wspominali te wydarzenia. Uroczystości odbyły się na placu Konstytucji 3 Maja, gdzie złożono okolicznościowe wiązanki. Po części oficjalnej, w kościele pw. NMP Matki Kościoła odbyła się msza święta w intencji ofiar stanu wojennego, a w MOK-u koncert Moniki Kowalczyk pt. „Pamiętamy". **(w)**

W Świdniku uroczystości upamiętniające 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego odbyły się na placu Konstytucji 3 Maja

ŚWIDNIK. Ratusz pyta mieszkańców

Jaka komunikacja?

Urząd Miasta pyta mieszkańców o to, jakie są ich oczekiwania odnośnie funkcjonowania komunikacji miejskiej. Od dziś (20 grudnia) ruszają w Świdniku konsultacje społeczne dotyczące tego tematu.

Jak wyjaśniają urzędnicy, celem konsultacji jest pozyskanie od mieszkańców informacji, na temat tego, jakie są ich potrzeby i oczekiwania związane z funkcjonowaniem miejskiego transportu z uwzględnieniem powstałych niedawno ulic i przystanków autobusowych. Miasto liczy również, że świdniczanie zgłoszą własne propozycje zmian w funkcjonowaniu linii oraz wskażą te obszary Świdnika, które powinny być objęte komunikacją miejską. – Zabezpieczamy w budżecie środki na zwiększenie ilości kursów i wydłużenie linii. Chcielibyśmy, aby miejska komunikacja objęta ulice Solidarności, Kusocińskiego i Nadleśną. Chcemy również zwiększyć ilość kursów na linii nr 55, ale przed podpisaniem umowy, chcielibyśmy mieć informacje od mieszkańców, m.in. na temat tego, w jakich godzinach tych kursów powinno być więcej – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Według prognoz w 2022 r. Świdnik wyda na transport publiczny ok. 2,5 mln zł, co wystarczyć ma na pokrycie 95 proc. kosztów. Resztę mają sfinansować wpływy ze sprzedaży biletów. - Z komunikacją publiczną jest tak, że ciężko wszystkim dogodzić; potrzeb w tym zakresie jest tyle, ile mieszkańców. My musimy to zebrać w całość i jakoś to wypośrodkować. Oczywiście pojawiają się głosy narzekające na komunikację, ale pieniądze, jakie wydajemy na ten cel są największe w historii. Połączenie z Lublinem jest naprawdę dobre, a pracujemy nad tym, aby było jeszcze lepiej. Składamy też wniosek na autobusy świdnickie. Na ostatniej sesji zabezpieczyliśmy 12 mln na 3 autobusy – dodaje M. Dmowski.

Konsultacje społeczne potrwają do 10 stycznia 2022 r. Zostaną przeprowadzone na dedykowanej stronie internetowej - konsultacje.e-swidnik.pl. Osoby, które nie mają dostępu do komputera i internatu będą mogły wypełnić ankietę w urzędzie. **(w)**

ŚWIDNIK. Niedosyt drzew

Spragnieni zieleni

Świdniczanie mieszkający w sąsiedztwie ul. Targowej chcieliby, aby wzdłuż zlokalizowanych tu garaży miasto nasadziło jeszcze więcej drzew. Nowe drzewa i krzewy byłyby mile widziane również w okolicy zachodniej części al. NSZZ „Solidarność".

Sprawę nasadzeń wzdłuż garaży przy ul. Targowej na ostatniej sesji Rady Miasta Świdnik poruszył radny **Roman Kozak** (klub radnych burmistrza Jaksona). Jakiś czas temu, po zakończonej przebudowie posadzono tu nowe drzewa. Pomysł przypadł do gustu mieszkańcom, ale zdziwił ich fakt, że drzewa posadzono tylko na części trawnika.

- Czy będzie kontynuacja tych nasadzeń? Czy jest to już zakończone? - pytał radny Kozak.

Jak wyjaśniła **Magdalena Różycka-Borowiec** z Referatu Ekologii i Zieleni UM Świdnik, nasadzenia wzdłuż ulicy Targowej zostały zrealizowane, aby osłonić nieco ściany garaży i tym samym poprawić estetykę ulicy. Drzewka posadzono wszędzie tam, gdzie była taka możliwość.

– Ta przerwa, niestety, wynika z tego, że w tamtym rejonie, pomiędzy ulicą, a ścianą garaży biegnie sieć ciepłownicza. W miejscach, gdzie mogliśmy posadzić drzewka, zrobiliśmy to. Jeśli chodzi o teren, gdzie biegnie sieć, być może, w dalszej perspektywie w grę wchodzą jakieś donice – wyjaśniała urzędniczka. Potrzebę nowych nasadzeń w rejonie ulic Kopera, św. Brata Alberta i zachodniej części al. NSZZ „Solidarność" sygnalizował także radny **Andrzej Krupa** (przewodniczący klubu radnych burmistrza). – Mieszkańcy tej części miasta proszą, by możliwie zmaksymalizować nasadzenia drzew i krzewów w tamtym rejonie. Pamiętajmy, że te osiedla powstały w polach, gdzie wcześniej rosły zboża i brakuje tej „zielonej infrastruktury" – mówił radny i zaproponował, że warto byłoby, aby mieszkańcy sami mogli wskazać, w których miejscach posadzić rośliny. **(w)**

REKLAMA

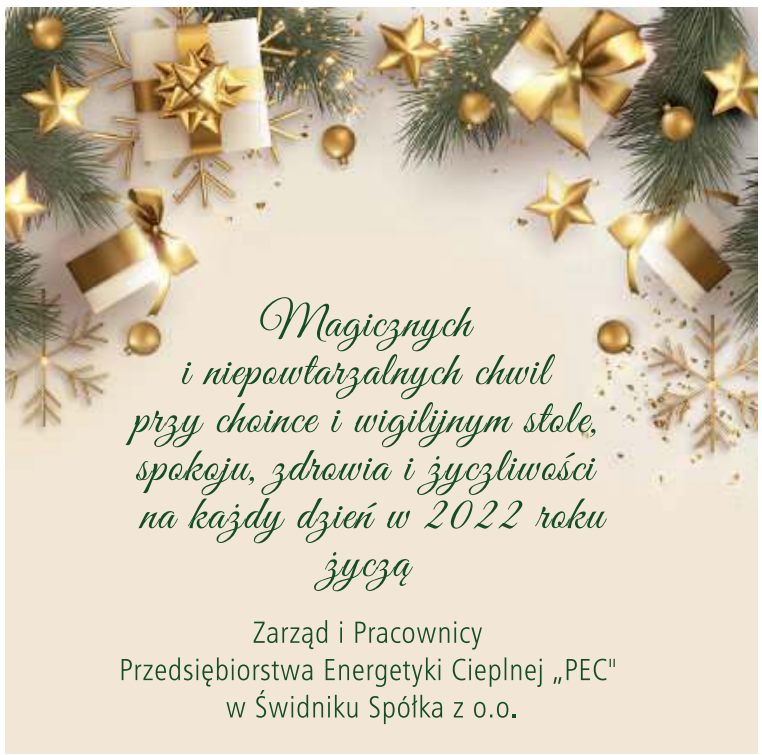

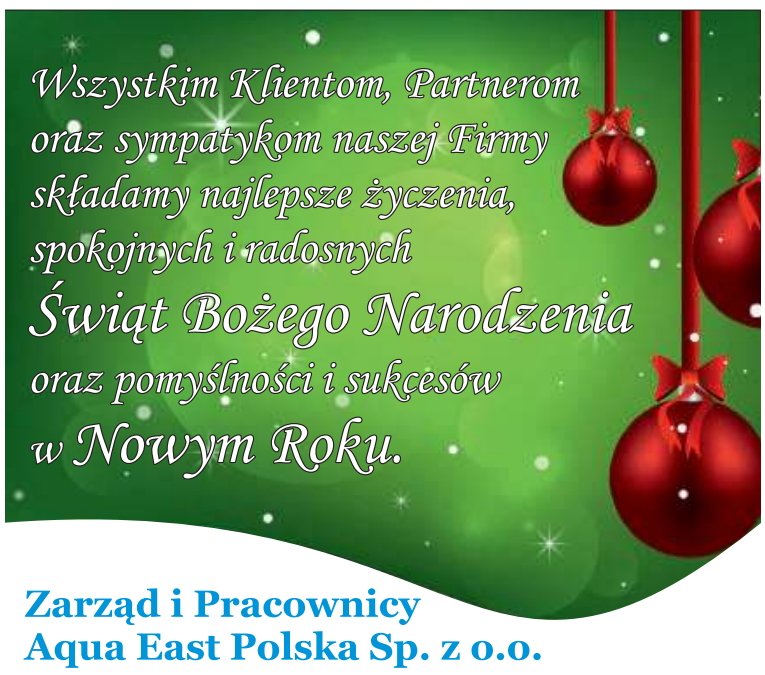

eprasa.pl 1e052257eb

Pierwszy ze skwerów uzupełnia plac zabaw

Tatary bardziej przyjazne mieszkańcom

Montażową zapełnią skwery

Do niedawna nie było żadnego. Teraz będą dwa. Jeden już jest gotowy, a prace nad drugim rozpoczną się w przyszłym roku. Chodzi o skwery z placem zabaw i miejscami do wypoczynku i rekreacji przy ul. Montażowej.

Miasto właśnie zakończyło prace przy rewitalizacji obszaru między blokami przy ul. Montażowej 10, 12 i ul. Motorowej 9. Łączny koszt zrealizowanych robót sięgnął 350 tys. zł. Inwestycja była planowana już od kilku lat, jednak dotąd na przeszkodzie w jej realizacji stawał brak środków budżetowych.

Prace objęły zerwanie starej nawierzchni bitumicznej, wykonanie niewielkiego placu zabaw dla dzieci z tzw. nawierzchnią bezpieczną, elementów siłowni zewnętrznej oraz nowych alejek z kostki brukowej o łącznej powierzchni 1200 m2. Ponadto wyremontowano schody i na nowo urządzono zieleń. Całość dopełniły nowe ławki, kosze na śmieci, dwie dodatkowe latarnie typu parkowego, kamera monitoringu wizyjnego. Pojawiły się również nowe nasadzenia – żywopłot, 5 grusz, 550 krzewów (berberysów, irg i jaśminowców) oraz 800 sadzonek roślin.

– Dzięki rewitalizacji, ta nieurządzona do tej pory część osiedla zostanie z powrotem przywrócona mieszkańcom. Miejsce to zagospodarowano z myślą o osobach w każdym wieku. Nie zabrakło tu nowego placu zabaw dla dzieci, sprzętów do ćwiczeń, ławek do odpoczynku i spotkań z sąsiadami – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Urzędnicy już teraz zapowiadają, że w przyszłym roku będą chcieli kontynuować prace na tym osiedlu i zmodernizować także sąsiedni, większy skwer między blokami przy ul. Montażowej 12, 14 i 16. Tam prace mogą pochłonąć ok. 800 tys. zł, z czego 200 tys. zł ma zostać wydane w roku przyszłym, a 600 tys. w 2023. Pieniądze na inwestycję zapisane zostały w przyszłorocznym budżecie miasta.

Marek Kościuk

Kierowcy nie przejmują się, że niszczą trawnik i nowy chodnik

Na ulicy Kiepury...

Autem na trawnik po nowym chodniku

Naprzeciwko sklepu przy ul. Kiepury 11A kierowcy zamienili spory trawnik w nielegalne miejsca postojowe. Nie dość, że zieleniec zmienili w błotne klepisko, to jeszcze wjeżdżając na nie, niszczą dopiero co wybudowany chodnik.

– Długo prosiliśmy o ten chodnik. Ledwie co powstał, a kierowcy już go niszczą – zaalarmował nas mieszkaniec ul. Kiepury. – Do tego, nasypali sobie gruzu jaki pozostał po prowadzonych tu pracach, by ułatwić sobie przejazd.

Problem przekazaliśmy urzędnikom. – W trakcie odbioru przekazano uwagi wykonawcy, m.in. te dotyczące prac porządkowych. Pozostający gruz uprzątnięto, a trawniki wzdłuż chodnika uzupełniono urodzajną ziemią. Prace zakończono jeszcze w listopadzie – zapewnia **Anna Czerwonka** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Pozostała część dawnego trawnika, na której funkcjonuje „dziki" parking należy do pobliskiej wspólnoty mieszkaniowej i tym samym magistrat nie może podejmować się jego rekultywacji. Urzędnicy zastanawiają się natomiast jak uniemożliwić kierowcom przejazd przez ciąg pieszy w tym miejscu. W grę wchodzi np. montaż barierek lub słupków za chodnikiem.

– Odnośnie rozjeżdżania trawników oraz prowizorycznego dojazdu, aktualnie analizujemy rozwiązania, które byłyby możliwe do wdrożenia – dodaje Anna Czerwonka.

Marek Kościuk

Główna ulica dzielnicy nie utonie w śniegu

Głuska znów pierwszej kategorii

Po interwencji radnego Leszka Daniewskiego miasto przywróciło ulicę Głuską do I kategorii zimowego utrzymania.

Urzędnicy Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie opracowując tegoroczne standardy zimowego utrzymania ulic zmienili kategorię dla części dróg. M.in. dla ulicy Głuskiej, która została zdegradowana z I do II kategorii, co oznacza, że po ustaniu opadów drogowcy mieliby nie 2 a 4 godz. na odśnieżenie jezdni, nie 4 a 6 godzin na usunięcie błota pośniegowego, a na jezdni mogłaby pozostawać warstwa śniegu. Sprzeciwili się temu mieszkańcy, a w ich imieniu radny **Leszek Daniewski** skierował do prezydenta interpelację zwracając uwagę, że jedyna droga przelotowa, łącząca Dzielnicę Głusk z centrum miasta oraz sąsiednimi gminami powinna nadal być odśnieżana w pierwszej kolejności. Prośba radnego została uwzględniona. Ulica Głuska została przywrócona do I kategorii zimowego utrzymania, o czym oficjalnie poinformował w ubiegłym tygodniu wiceprezydent **Artur Szymczyk**. **MK**

O tych planach informowaliśmy już w kwietniu. Spóźniony protest społeczności VII LO w Lublinie

Nie oddamy wam siódemki!

Takie hasło skandowali w ubiegły czwartek przed ratuszem, w czasie trwającej właśnie sesji Rady Miasta Lublin, uczniowie VII LO im. Marii Konopnickiej sprzeciwiając się planom miasta uruchomienia na parterze budynku przy ul. Farbiarskiej przedszkola. Mimo protestu, radni przyjmując budżet, przegłosowali również ujęcie w nim 6,7 mln złotych na adaptację budynku VII LO na potrzeby przedszkola.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Do VII LO mają trafić dzieci z Przedszkola nr 14 przy ul. Bronowickiej oraz z Przedszkola nr 26, które po zamknięciu jego siedziby na Starym Mieście, dowożone są do Przedszkola nr 89 przy ul. Dożynkowej. O takich planach miasta pisaliśmy kilkakrotnie. – Decyzja o połączeniu Przedszkola nr 26 i Przedszkola nr 14 i ulokowaniu ich od września 2022 roku przy ul. Farbiarskiej 8 traktujemy jako koncepcję ostateczną – mówiła nam w kwietniu br. **Monika Głazik** z lubelskiego Ratusza, dodając, że miasto już zleciło przeprowadzenie od tym kątem ekspertyzy technicznej dla tego budynku, a ogłoszenie przetargu na przeprowadzenie prac remontowo-adaptacyjnych planowane jest w trzecim kwartale tego roku – dodawała Głazik.

Sprawa przeszła wówczas bez większego echa. Odebraliśmy tylko nieliczne głosy niezadowolenia, ale nie ze strony społeczności VII LO, ale rodziców przedszkolaków, którzy nie chcieli, by ich dzieci uczęszczały do „przedszkolnego molocha" ulokowanego w budynku, w którym uczy się niemal już pełnoletnia młodzież. Swoje niezadowolenie z planów miasta uczniowie, rodzice, ale i nauczyciele VII LO wyrazili dopiero w ubiegłym tygodniu. Najpierw na profilu szkoły na FB pojawił się wpis „Kiedy jesteś nastolatkiem, a władza niszczy Twoją szkołę to głośno krzyczymy „NIE"!, a w czwartek przed budynkiem ratusza, w czasie trwającej sesji budżetowej, zorganizowali pikietę, głośno skandując „Nie oddamy siódemki". Dlaczego zaprotestowali tak późno? – Wcześniej nigdy nie było w tej sprawie oficjalnego komunikatu ze strony miasta, ani nikt nas o tym bezpośrednio nie informował – twierdzili licealiści i przedstawiciele rady rodziców. – Tak na dobre o przeniesieniu do nas dwóch przedszkoli i utworzeniu zespołu dowiedzieliśmy się przed miesiącem, a ostatecznie na komisjach rady, które w ubiegłym i tym tygodniu opiniowały projekty uchwał kierowane na sesję. – Zresztą żaden dokument nie mówił o tym wprost, a jedynie wskazywała na to pozycja w projekcie budżetu o przeznaczeniu 6,7 mln zł na adaptację budynku VII LO na potrzeby przedszkola. – Nie zgadzamy się, by w szkole umieścić przedszkolny kombinat. - Chcemy się spokojnie przygotowywać do matury, a jak to zrobić, kiedy połowa budynku będzie zajęta przez hałaśliwych przedszkolaków – podnosili uczniowie. Do protestujących wyszedł wiceprezydent ds. oświaty **Mariusz Banach**. Tłumaczył, że w budynku wprowadzone zostaną takie rozwiązania, które całkowicie oddzielą licealistów od przedszkolaków i zapewnią bezkolizyjne funkcjonowanie obydwu placówek. Na sesji dodawał, że konieczne jest racjonalne wykorzystanie budynku, w którym uczy się coraz mniej uczniów, a który lada dzień opustoszeje, bo uczęszczający od dwóch lat uczniowie ZSE im. Vetterów wrócą do swojej rodzimej placówki, która zostanie oddana po remoncie. Swojego zdziwienia protestem nie kryła również przewodnicząca komisji oświaty **Jadwiga Mach**. – Spotkaliśmy się z dyrekcją i uczniami liceum i myślałam, że doszliśmy do porozumienia – mówiła. – Nie rozumiem też obaw dotyczących przebywania w jednym budynku przedszkolaków i młodzieży, choć faktycznie będą oni oddzieleni. Od lat w mieście wiele robimy dla integracji pokoleniowej i mówimy o korzyściach, jakie ona ze sobą niesie – przekonywała.

Budżet, a tym samym środki na adaptację parteru budynku VII LO przy Farbiarskiej na potrzeby przedszkola, został przegłosowany większością głosów radnych klubu prezydenta Żuka. Nim maturzystom w przygotowaniu się do egzaminu ewentualnie zaczną przeszkadzać „hałaśliwe przedszkolaki" zapewne zrobią to budowlańcy, bo by „Siódemka" była gotowa od września na przyjęcie przedszkolaków remont powinien się rozpocząć już wiosną. **ZM**

CZECHÓW. Żal drzew, ale...

Wycinka jedynym rozwiązaniem

Na prośbę mieszkańców Urząd Miasta Lublin wkrótce zleci wycinkę dwóch dużych lip rosnących przy ul. Arnsztajnowej, tuż przed skrzyżowaniem z ul. Partyzantów. Jedno z drzew uległo wyłamaniu podczas sierpniowej wichury, drugie, choć tego lata jeszcze zieleniło się i prezentowało okazale, jest w środku całkiem spróchniałe.

O złym stanie drzew mieszkańcy zaalarmowali nas w październiku. Tłumaczyli, że wyciąć trzeba nie tylko to złamane, ale także sąsiednie, bo choć wypuściło liście jest w środku spróchniałe i przy pierwszej większej wichurze może runąć na chodnik i jezdnię.

– Przez dziurę w pniu w miejscu starego konara widać, że jest całkiem puste w środku – argumentował pan Mieczysław.

Urzędnicy po wizji lokalnej w terenie potwierdzili zasadność tych obaw i obiecali wystąpić z wnioskiem zezwalającym na usunięcie drzew. Niedawno otrzymali dokument pozwalający wysłać tu drwali.

– Z uwagi na zły stan drzew Marszałek Województwa Lubelskiego wydał decyzję zezwalającą na usunięcie dwóch lip drobnolistnych rosnących w obrębie pasa drogowego ul. Arnsztajnowej. Po uprawomocnieniu się decyzji zostaną zlecone prace polegające na wycince – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Marek Kościuk

REKLAMA

AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH WINCENTEGO POLA W LUBLINIE

Akademia Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie

Ogłasza zapytanie ofertowe
na rozbudowę budynku dydaktycznego Uczelni
przy ul. Choiny 2 w Lublinie

Szczegóły na stronie internetowej Uczelni:
www.wssp.edu.pl

eprasa.pl 1e052257eb

Dr Robert Derewenda z kolejnym zadaniem

Radny PiS nowym dyrektorem oddziału IPN

Ma zajęcia z historii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, jest radnym miejskim Prawa i Sprawiedliwości i stałym komentatorem „Wiadomości" TVP. Teraz Robert Derewenda będzie jeszcze dyrektorem lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie. Działania IPN chce adresować szczególnie do ludzi młodych, unowocześniając środki przekazu. Nowy dyrektor to na pewno niedobra wiadomość dla TBV...

Dr Robert Derewenda, obowiązki dyrektora lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej obejmie 9 stycznia

Od 14 grudnia nie jest już dyrektorem lubelskiego oddziału IPN, a jedynie pełniącym obowiązki, **Mateusz Kotecki** – gdańszczanin pracujący wcześniej w warszawskim Biurze Prezesa IPN, a do niedawna menedżer sportu w Trójmieście. Przypomnijmy, że piastował on urząd przy ul. Wodopojnej 2 w Lublinie w miejsce **Marcina Krzysztofika**, którego zastąpił nagle, nieco ponad dwa miesiące temu.

Obowiązki Koteckiego przejmie 9 stycznia 2022 **Robert Derewenda**: – Chcę kontynuować misję IPN i przekazywać wiedzę historyczną młodym pokoleniom – mówił zatwierdzony już kandydat. – Swoje zadanie widzę w upowszechnianiu historii. Ale będę korzystać również z doświadczeń archiwistyki i dydaktyki.

Nowo powołany dyrektor oddziału wyznał, że zamierza przemawiać językiem ludzi młodych, a opierając się na tradycji pragnie unowocześnić środki przekazu. Czyli z jednej strony chce działać poprzez wydawnictwa papierowe - książki i publikacje, a z drugiej za pomocą nowych technologii. Zadeklarował, że w swej działalności zamierza wykorzystywać komunikatory, które stosuje młodzież. Podkreślił również, że ważne jest, aby zakończyć obecne projekty.

Nowego dyrektora przedstawił prezes IPN, dr **Karol Nawrocki**: – Robert Derewenda to przede wszystkim człowiek stąd, z Lublina. Ma on dorobek naukowy, a wcześniej był nauczycielem historii, pedagogiem. Ma też ambicje zarządzania zasobami ludzkimi. Stanowi gwarancję realizowania celów Instytutu Pamięci Narodowej na najbliższe lata – wskazał prezes IPN.

Kim jest nowy dyrektor?

Dr Robert Derewenda (44 l.) jest historykiem. Prowadzi zajęcia z tego przedmiotu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jednocześnie jest radnym miejskim Lublina Prawa i Sprawiedliwości. Przez lata był nauczycielem historii w szkołach średnich, a także do niedawna prezesem Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego.

Stanowisko dyrektora IPN w Lublinie będzie łączyć z pracą wykładowcy na KUL oraz mandatem radnego. Co osobliwe, dr Robert Derewenda zachowa te dwie aktywności w przeciwieństwie do pracowników IPN, których pozbyto się miesiąc temu z lubelskiego oddziału – to dr hab. **Sławomir Łukasiewicz**, który nie dostał zgody na łączenie pracy w IPN z pracą na KUL i dr **Sławomir Poleszak**, który stracił pracę, bo... społecznie prowadził portal ohistorie.eu.

Dziennikarze nie dostali szansy dowiedzieć się dlaczego w przeciwieństwie do zwolnionych naukowców nowy dyrektor będzie mógł łączyć pracę w IPN z innymi zajęciami zawodowymi, ani czy w tej sytuacji zwolnieni pracownicy mają szansę na powrót do pracy. – To są prywatne sprawy instytutu – krótko skwitował prezes Nawrocki pytanie na ten temat.

Nowy dyrektor lubelskiego IPN często występuje równie w ogólnopolskich mediach Tadeusza Rydzyka i na równi z Mieczysławem Rybą - lubelskim radnym Sejmiku z ramienia PiS - jest też stałym komentatorem wydarzeń w „Wiadomościach" TVP.

Powołanie R. Derewendy na dyrektora oddziału IPN w Lublinie to na pewno niedobra wiadomość dla spółki TBV i jej planów budowy osiedla mieszkaniowego na Górkach Czechowskich. Derewenda, jako radny, nie raz wypowiadał się przeciwko zabudowie Górek, podkreślając m.in, że istnieją dowody, że w tym miejscu odbywały się masowe rozstrzeliwania więźniów w okresie okupacji niemieckiej oraz za czasów reżimu stalinowskiego i na Górkach znajdują się do dziś nieodkryte mogiły. IPN cały czas prowadzi ich poszukiwania. Na razie bez skutku...

Marek Rybołowicz

Prestiż, satysfakcja i 15 tys. zł dla radnego Bubicza

Magisterka najlepsza w kraju

Marcin Bubicz, miejski radny klubu prezydenta Krzysztofa Żuka i doktorant UMCS zdobywcą niezwykle prestiżowej nagrody. Jego praca magisterska została uznana za najlepszą pracę magisterską z zakresu nauk ekonomicznych w XIV edycji Konkursu o Nagrodę Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Marcin Bubicz, miejski radny klubu prezydenta Krzysztofa Żuka i doktorant UMCS zdobył niezwykle prestiżową nagrodę

Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiło się 73 autorów prac magisterskich z zakresu ekonomii obronionych na uczelniach w Polsce od 1 stycznia do 31 grudnia 2020 r. Za autora najlepszej kapituła konkursu, w której zasiadają wybitni ekonomiści, wybrała pracę **Marcina Bubicza**, najmłodszego lubelskiego radnego (25 lat), przewodniczącego Samorządu Doktorantów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, a wcześniej przewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Lublin. Zwycięska praca pt. „Konsolidacja nadzoru w ramach Narodowego Banku Polskiego na tle europejskich doświadczeń" powstała w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w Instytucie Bankowości, pod kierunkiem prof. dr hab. **Małgorzaty Zaleskiej**.

– Dziękuję mojej wspaniałej rodzinie i przyjaciołom, których ogromne wsparcie jest dla mnie największą opoką i motywacją. Dziękuję mojej promotor prof. dr hab. Małgorzacie Zaleskiej oraz mojej Alma Mater SGH Warsaw School of Economics za wszelkie możliwości, wspieranie moich pasji i szansę rozwoju naukowego. Ostatecznie dziękuję NBP i Kapitule konkursu za wyróżnienie mnie tym zaszczytnym tytułem. To jeden z najwyższych zaszczytów mojego naukowego życia. Kłaniam się nisko i dziękuję Wam wszystkim – napisał radny na swoim profilu na Facebooku, po odebraniu nagrody wraz z którą zainkasował 15 tys. zł.

Gratulujemy!

ZM

Od 2022 r. będzie (jeszcze) trudniej dostać się do szpitala

Rząd przejmuje szpitale?

Jak przejąć kontrolę nad samorządowymi szpitalami – nie ponosząc jednak odpowiedzialności za ich funkcjonowanie ani nie zwracając uwagi na mniej atrakcyjne aspekty ich działalności i co uciążliwsze koszty? Nie jest tajemnicą, że w ramach swych centralistycznych skłonności Prawo i Sprawiedliwość chętnie upaństwowiłoby całą publiczną ochronę zdrowia. Na razie jednak wymyślono sposób jak zrobić to… bezobjawowo.

Agencja wymieni dyrektorów

Reforma (która to już z kolei?) polskich szpitali miała rozpocząć się z Nowym Rokiem, ale na szczęście wyszło jak zwykle. Rząd zapowiada jednak, że w końcu się spręży, i pod koniec pierwszego kwartału przewróci polskie szpitalnictwo do góry nogami. Pod chwytliwym hasłem „Uwolnić szpitale!" firmujący całe przedsięwzięcie wiceminister zdrowia Sławomir Gadomski rozumie bowiem przede wszystkim dostanie jej w państwowe łapy za pośrednictwem nowej (której to już?) państwowej instytucji - Agencji Rozwoju Szpitali. Zgodnie z pierwotnymi założeniami miała ona „reformować" szpitale według wzorców sprawdzonych (?) już w sądownictwie – to znaczy z czekistowską dokładnością weryfikując kwalifikacje kadry dyrektorskiej, czyli mówiąc po ludzku wymieniając ją na swoich, niezależnie od zdania organów prowadzących, czyli głównie samorządów i uniwersytetów. Ostatecznie nawet ministerstwo uznało jednak, że kapkę przeholowało i oprócz kija zaproponowano też marchewkę. Czy, jak uważają krytykujący zmiany menedżerowie ochrony zdrowia – raczej ser w myszołapce.

Kolejna już wydzielona z budżetu państwa jednostka będzie miała za zadanie wspomagać restrukturyzację finansową szpitali, co w teorii ma je uwolnić od konieczności zadłużania się w lichwiarskich parabankach. Haczyk jest jednak oczywisty – nadzór ASR nad wykorzystywaniem uzyskiwanych środków równać się ma w praktyce z przejęciem zarządu nad jednostkami bez konieczności oglądania się na dotychczasowych dyrektorów i nadzór samorządowy czy akademicki. Tymczasem nawet powiaty, faktycznie nieradzące sobie z prowadzeniem opieki szpitalnej, wcale nie odczuwają już takiego jak wcześniej przymusu pozbywania się wiecznie zadłużonych jednostek. Przeciwnie, odkąd w maju 2021 Trybunał Konstytucyjny orzekł (TK K 4/17) niekonstytucyjność art. 59 ust. 2 ustawy o działalności leczniczej, czyli zniósł odpowiedzialność budżetów samorządowych za długi szpitali w przypadku ich upadłości – strach przed powszechnym bankructwem systemu gwałtownie osłabł. Nota bene trudno też oprzeć się wrażeniu, że rząd bynajmniej nie zachwycił się orzeczeniem TK, w praktyce uznającym, że rozwiązanie problemów szpitalnictwa musi nastąpić tam, gdzie je spowodowano – czyli po stronie polityki finansowej państwa.

Dłuższe kolejki, opieka jednodniowa i łapa na przetargach

Zamiast jednak przedstawić zmiany ustawodawcze dopasowane do orzecznictwa Trybunału, resort zdrowia upiera się przy własnym pomyśle ARS, czyli rządzeniu bez odpowiedzialności i z kosztami bieżącymi nadal po stronie obecnych właścicieli. Do tego bowiem sprowadza się koncepcja kategoryzacji szpitali prowadzonej przez Agencję, pozwalającej na przejęcie kontroli nad każdą placówką uznaną za „wymagającą pilnego wdrożenia działań naprawczo-rozwojowych". Państwo chce też koordynować najbardziej dochodową część kosztochłonnego systemu, czyli zamówienia publiczne na rzecz szpitali. A wiadomo, że kto znajduje się blisko państwowych przetargów – ten już sam biedy nie zazna…

W dodatku do tego samego projektu nawrzucano też cały szereg innych pomysłów, jakby ktoś z koszy na śmieci wyciągał pomięte żółte karteczki pozostałe po dziesiątkach nieudanych zebrań i burz bez mózgów. Oto bowiem rząd zapowiada „przeniesienie ciężaru leczenia na POZ i AOS", niby to jednym i drugim obiecując motywacyjny system finansowy za przejęcie prowadzenia chorych nie wymagających (zdaniem urzędników…) leczenia szpitalnego. Można jednak zgadnąć (choćby po próbach pilotażowych) jak to się skończy w praktyce – dodatkowo wydłuży się droga do szpitali, dostać się do nich będzie znacznie trudniej, lekarze POZ po dawnemu nie będą chcieli kierować na badania specjalistyczne uszczuplające ich kontrakty, a kolejki do specjalistów tylko się wydłużą. Ministerstwo broni się, że przecież zniosło limity przyjęć do AOS-ów, co jednak realnie pozostaje fikcją wobec zbyt niskiej wyceny świadczeń. Wiceminister Gadomski zarzeka, że i nad tym pracuje jego zespół, ale tym bardziej reforma realizowana jest w odwrotnej niż powinna kolejności i jest następnym dowodem wiary w osłodzenie herbaty samym mieszaniem.

W dodatku też kiedy już szczęśliwym trafem nasz stan będzie na tyle poważny, że niechętnie i z łaski w końcu przyjmą nas do finansowanego z naszych składek szpitala, wówczas i tak nie powinniśmy się w nim jakoś szczególnie rozsiadać bowiem po pierwsze rządowe plany znowu mają pozwolić na ograniczenie opieki zwłaszcza w szpitalach powiatowych do zupełnie podstawowych świadczeń, w rodzaju przyjęcia porodu od matki, która uparła się nie czekać na miejsce w placówce wojewódzkiej czy zaszycia rany po urżniętym palcu (bo już przecież nie jego przyszycia, bądźmy poważni!). Po drugie zaś nawet jeśli przypadkowo szpital, do którego trafimy będzie miał więcej niż cztery oddziały (wliczając w to izbę przyjęć), to i tak ma nas opędzić opieką jednodniową, no chyba że już naprawdę zawzięliśmy się, żeby mieć jakąś atrakcyjną, długofalową chorobę. A takie reformowanie, sprowadzające się do dalszego cięcia kosztów – oznacza jedno, rząd nie ma żadnej marchewki i nawet kory z kija nie da wygłodniałej ochronie zdrowia poobgryzać.

Progresywna składka i prywatne ubezpieczenia zdrowotne

Tymczasem od 23 lat, od pierwszej niesławnej reformy systemu opieki zdrowotnej – wiadomo przecież co można i należy zrobić. Przede wszystkim – oddłużyć. Te 20, a wkrótce zapewne i 25 miliardów zadłużenia szpitali w Polsce nie wzięło się ani (tylko) ze złego zarządzania, ani z oczywistej i niezmiennej pazerności lichwiarzy, ani nawet z ogólnie rosnących kosztów funkcjonowania w naszym kraju. Ta rosnąca luka finansowa od początku była wpisana w system za wiedzą i z woli decydentów politycznych i tak też powinna zostać zasypana. Jeśli państwo czuje się obecnie finansowo zdolne, by udźwignąć problemy szpitalnictwa, to niech zrobi to wprost, bez kombinacji, Agencji i pogrywek.

Ponadto zaś niezbędne są dwa rozwiązania, jedno bliskie sercom socjalistów, drugie liberałów. To, co nazywa się składką zdrowotną, a jest w istocie podatkiem celowym – powinno być, jeśli nie wyższe, to na pewno realnie progresywne, co rząd niby zapowiadał w ramach Polskiego Ładu, proponując ostatecznie rozwiązanie (?) tyleż skomplikowane, co uciążliwe i niegwarantujące bynajmniej znaczącego dofinansowania systemu. Znacznie i lepsze i szybsze efekty można by więc uzyskać wzmacniając prywatne ubezpieczenia zdrowotne, przy przywróceniu pełnego odpisu podatkowego. Oba te działania wprowadzane razem naprawdę uwolniłyby szpitale, bo przecież w kapitalizmie nie ma wolności bez pieniędzy.

Sęk jednak w tym, że kiedy obecny rząd mówi o wolności, to ma na myśli wyłącznie własną władzę. I do tego właśnie sprowadza się kolejna, przyszłoroczna reforma służby zdrowia.

Konrad Rękas

REKLAMA

eprasa.pl 1e052257eb

Zaułek Poetów i spotkania autorskie z literatami to jeden z wielu projektów MPBP w Świdniku

ŚWIDNIK. Starania i praca przynoszą efekty

Świdnicka biblioteka wśród najlepszych

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku może mieć powody do zadowolenia. W ogólnopolskim rankingu bibliotek opublikowanym przez dziennik „Rzeczpospolita" znalazła się w gronie dwudziestu najlepszych bibliotek w kraju i drugim w województwie. Pracownicy książnicy nie kryją, że cieszą się z tego wyróżnienia, ale jednocześnie zapewniają, że nie osiądą na laurach.

W tym roku ranking bibliotek przeprowadzony przez „Rzeczpospolitą" i Instytut Książki odbywał się już po raz 11. W przygotowanym zestawieniu nie zabrakło Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Świdniku. – W Polsce jest blisko 8 tys. bibliotek, prawie 600 w Lubelskiem. Znaleźliśmy się na drugim miejscu w województwie i na dwudziestym w Polsce. W ubiegłym roku po raz pierwszy zakwalifikowaliśmy się do pierwszej setki, ale wówczas na ok. 80 pozycji. Dziękujemy, drodzy Czytelnicy, że możemy Wam służyć coraz lepiej – pochwalili się ostatnio za pomocą Facebooka pracownicy MPBP.

Autorzy rankingu w ocenie bibliotek wzięli pod uwagę wiele różnych kryteriów: m.in. powierzchnię biblioteki i jej filii w przeliczeniu na 1000 mieszkańców oraz średnie zatrudnienie. Uwzględniano godziny otwarcia, wielkość księgozbioru w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, książki kupione w ciągu dziesięciu lat jako procent całego zbioru i zakupione nowe książki. Punkty można było otrzymać również za udostępnianie prasy w wersji elektronicznej, dostęp do nowych mediów, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, a także za kółka czytelnicze, artystyczne i literackie, a tych w Świdniku nie brakuje. Nie tylko biblioteka główna przy ul. Niepodległości, ale również każda z filii wychodzi z propozycjami dla czytelników w różnym wieku.

– Jak widać pod uwagę branych było wiele aspektów naszej działalności. Duże znaczenie miały też na pewno realizowane przez nas projekty - ministerialne i z Budżetu Obywatelskiego. Zdajemy sobie sprawę, że są elementy, które moglibyśmy poprawić. Pracujemy nad tym, aby nasi czytelnicy mieli internetowy dostęp do czasopism. Chcemy, aby sami wybrali te tytuły, po które chcieliby sięgać – mówi **Joanna Makuszewska** z MPBP w Świdniku.

Już niebawem do dyspozycji czytelników świdnickiej książnicy oddany zostanie także książkomat, który pozwoli na odbieranie zamówionych wcześniej książek o dowolnej porze dnia (i nocy) w każdy dzień tygodnia. Urządzenie już stoi na swoim miejscu.

To nie koniec dobrych wiadomości. W tym roku świdnicka biblioteka ponownie wzięła udział w ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek". Placówki, które przy organizacji tego wydarzenia wykazały się wyjątkową kreatywnością mogą liczyć na nagrody i wyróżnienia. Podobnie jak w tamtym roku MPBP znalazła się w gronie wyróżnionych, za co otrzymała nagrodę w postaci książek. – Biblioteka to świetne miejsce, z którego każdy może korzystać niezależnie od wieku, wykształcenia, zapracowania, czasu wolnego, liczy się tylko „chęć" przyjścia do nas. Mamy w swoich placówkach coraz bogatsze księgozbiory. Zapisać się do biblioteki można online, zamówić książkę i odebrać w dowolnym czasie. Dla seniorów mamy usługę „Książka na telefon", którą realizuje Filia nr 3. Serdecznie wszystkich zapraszamy – dodaje J. Makuszewska.

(w)

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
20 grudnia (poniedziałek) Gwiazdka Klary Muu 9:30, Super Miś 11:00, Powrót do tamtych dni 15:00, 17:30, Biały Potok 15:15, 17:00, West Side Story 19:45, Nędzarz i Madame 20:00
21 grudnia (wtorek) Super Miś 13:30, Powrót do tamtych dni 15:00, 17:30, Misiek: Ekipa na wakacjach 15:15, Biały Potok 17:00, West Side Story 19:45, Nędzarz i Madame 20:00
22 grudnia (środa) Misiek: Ekipa na wakacjach 13:45, Super Miś 14:15, Matrix Zmartwychwstania 15:30, 19:30, Nędzarz i Madame 16:00, Biały Potok 18:15, Powrót do tamtych dni 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
20 grudnia (poniedziałek) - 21 grudnia (wtorek) Clifford. Wielki czerwony pies 13:00, 17:00, Misiek: Ekipa na wakacjach 15:00, Dziewczyny z Dubaju 19:15
22 grudnia (środa) - 23 grudnia (czwartek) Clifford. Wielki czerwony pies 11:00, 15:00, Misiek: Ekipa na wakacjach 13:00, Dziewczyny z Dubaju 17:00, Matrix Zmartwychwstania 19:45

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
21 grudnia (wtorek) - 22 grudnia (środa) Bucik Kopciuszka godz. 9:30, 11:00

WYMOGI SANITARNE
Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów wydarzeń.

POWIAT ŚWIDNICKI. Przed nimi wielka przyszłość

Dziewięcioro wspaniałych

Średnie ich ocen robią wrażenie, mają szerokie zainteresowania i nie tylko radzą sobie świetnie ze wszystkimi szkolnymi przedmiotami, ale również przejawiają talenty artystyczne - grają na instrumentach, piszą piosenki, recytują. Mowa o uczniach świdnickich szkół, tegorocznych stypendystach Prezesa Rady Ministrów.

W tym roku stypendia otrzymało 7 uczniów z 4 szkół ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest Starostwo Powiatowe w Świdniku. Ich sylwetki przedstawiono na ostatniej sesji rady powiatu, składając stypendystom gratulacje. Są nimi: **Przemysław Kopeć** – uczeń klasy III matematycznej (I LO w Świdniku) ze średnią 5,50; **Wiktoria Rumczyk** – uczennica klasy II językowo-menadżerskiej (I LO) ze średnią 5,47; **Marcin Malinowski** – uczeń klasy III LO w Zespole Szkół Nr 1 w Świdniku ze średnią 5,29; **Anhelina Tokareva** – uczennica klasy 4 TTL (technik obsługi turystycznej) w ZS Nr 1 ze średnią 5,75; **Dawid Dziurka** – uczeń klasy II Technikum w Piaskach ze średnią ocen 4,79; **Michał Kędrak** – uczeń klasy IV Technikum w Piaskach ze średnią ocen 5,13; **Sofiia Stepanchenko** – uczennica klasy IV Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku ze średnią ocen 5,69; **Zuzanna Bolesławska**, uczennica klasy II w II LO w Świdniku ze średnią ocen 5,87; **Jarosław Leśny** – tegoroczny maturzysta II LO, który na świadectwie miał same szóstki. W tym roku szkolnym stypendium PRM to 300 zł miesięcznie. **(opr. w)**

Jak to jest kończyć rok z muzyką klasyczną w głowie?

Filharmonia pełna wrażeń

Jesień obfituje tu w doznania płynące z muzyki najwyższych lotów. Niezapomnianym przeżyciem dla melomanów były grudniowe wydarzenia na scenie Filharmonii Lubelskiej im. Henryka Wieniawskiego – nawet jeśli w realiach antycovidowych kończącego się roku 2021.

Dla wielu lublinian muzycznym ukoronowaniem roku były dni 3, 10 i 11 grudnia. Pierwszego z nich na scenie FL wybrzmiał Koncert fortepianowy a-moll opus 16 Edvarda Griega. Rozpisany na orkiestrę, w trzech częściach, już sam w sobie stanowi wydarzenie estetyczne najwyższej rangi. Tego wieczora Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Lubelskiej poprowadził **Dawid Jarząb**, a brzmienie zespołu wzbogacił **Tomasz Ritter** – 26-letni, utytułowany już lubelski pianista.

Pod jego palcami fortepian Steinwaya rozgrzały mocne, romantyczne akordy, usłyszeliśmy pasaże godne finału konkursów pianistycznych. Solista sprawił, że wielu z nas na nowo odkryło piękno tego dzieła, feerię dźwięków właściwą muzyce Chopina. Bodaj z tej przyczyny ów koncert fortepianowy należy do ulubionych utworów polskich miłośników Griega. Wielką inwencję melodyczną i rytmiczną czerpaną tu z norweskiego folkloru podbiło wirtuozowskie wykonanie Rittera. Ten wspólny z orkiestrą popis był polem genialnej interpretacji utworu, sprawiając słuchającym prawdziwą ucztę.

Drugą jej część, po przerwie, stanowił cykl miniatur fortepianowych Modesta Musorgskiego „Obrazki z wystawy" - inspirowane faktycznym wernisażem prac malarskich w Petersburgu (1874). Autor skomponował dzieło na wzór niezwykłej baśni opowiadanej w 10 muzycznych epizodach. Łączy je kilkakroć 'Promenada' – dźwiękowy spacer Musorgskiego, „rozglądanie" się po owej wystawie. Owocuje to fantastyczną dosłownością wrażeń przełożonych na polifonię.

Jednak za dodatkową atrakcyjność „Obrazków" odpowiada Maurice Ravel, który pół wieku później rozpisał dzieło Rosjanina na barwną instrumentację. Tę wzbogaconą postać pierwowzoru, pełną kolorystyki brzmień i awangardowych pomysłów harmonicznych, wysłuchano z nabożeństwem. Głębokie doznania estetyczne i wzruszenia były czytelne na twarzach z widowni, nawet jeśli skrytych maseczkami. Po takim „wernisażu" zasłuchani ludzie niemal równocześnie powstali nagradzając orkiestrę FL wielkimi brawami.

Co ważne i ciekawe, 5 grudnia „Obrazki z wystawy" wybrzmiały również w ramach cyklu Niedzielny Poranek Muzyczny. I choć są to utwory niełatwe w odbiorze, zyskały poklask sali pełnej młodych widzów. Przyczynili się do tego lubelscy aktorzy **Wiktoria Dudek** i **Grzegorz Popiołek**, którzy dowcipnymi komentarzami uatrakcyjnili spotkanie z muzyką poważną.

Koncert muzyki filmowej

To drugie, zaskakujące bogactwem przeżyć, wydarzenie na tej scenie – dwukrotnie: 10 i 11 grudnia. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej wystąpiła tu w nieoczywistej roli „komentatora" ścieżki dźwiękowej kilku produkcji filmowych. Pełny jej skład poprowadził sam dyrektor FL **Wojciech Rodek**. W jednym z utworów solistką była **Patrycja Rybak** – fortepian, zdolna uczennica Szkoły Muzycznej im. T. Szeligowskiego w Lublinie.

Usłyszeliśmy muzykę z filmów: „Harry Potter i kamień filozoficzny", „Śmierć w Wenecji", „Miłość Elwiry Madigan". Również z głośnego „Titanica". I właśnie motyw finałowy z tego filmu – znany jako dość łzawy przebój z repertuaru Céline Dion – zachwycił publiczność swą mocą (tu według aranżacji **Marcina Mirowskiego**).

W koncercie urzekało rzadko spotykane, jednocześnie bardzo ciekawe zestawienie utworów giganta muzyki filmowej Johna Williamsa z dziełami geniuszów klasyki – Mahlera i Mozarta wplecionymi w warstwę muzyczną filmów.

W drugiej części wieczoru dominowały „Gwiezdne Wojny". Lubelscy filharmonicy czuli się wybornie i w tym repertuarze. Doceniła to publiczność. Na koniec, pod wrażeniem mistrzowskiej gry 80-osobowego zespołu, sala spontanicznie wstała nagradzając muzyków burzą oklasków. Owacja była sygnałem dla maestro, by docenioną tak spektakularnie orkiestrę znów poprowadzić na …„Gwiezdne Wojny", bisując motyw przewodni filmu.

Wartości estetycznej koncertu dopełniał **Paweł Sztompke** – redaktor muzyczny Polskiego Radia, rozbudowaną narracją o tej zjawiskowej sztuce.

Marek Rybołowicz

Samorząd województwa sprzyja artystom?

Nagrody kulturalne marszałka

8 grudnia w Lubelskim Centrum Konferencyjnym przy ul. Grottgera wręczono Nagrody Kulturalne Województwa Lubelskiego. Są przyznawane we wszystkich dziedzinach kultury i sztuki, mających znaczenie dla promocji Lubelszczyzny.

Wyróżnienia kulturalne województwa odbierają laureaci w sześciu kategoriach: twórczość artystyczna, popularyzacja i upowszechnianie kultury, ochrona dóbr kultury, pielęgnowanie i ochrona tradycji regionu, za całokształt działalności kulturalnej oraz z okazji jubileuszy zawodowych i twórczych. Nagrody mogą być indywidualne lub zbiorowe. Te indywidualne są przyznawane – w formie finansowej – wyłącznie osobom fizycznym. Nagrody zbiorowe przyznaje się – w formie rzeczowej – osobom prawnym oraz innym podmiotom, w tym zespołom i jednostkom organizacyjnym.

W tym roku wręczono 58 nagród, a ich wysokość waha się od 2 do 5 tys. zł.

– Nagrody kulturalne województwa lubelskiego mają bardzo prestiżowy charakter, to nasz ukłon w stronę wszystkich osób, które upowszechniają kulturę i sławią nasz region w Polsce oraz poza jej granicami – mówił wicemarszałek **Michał Mulawa**, reprezentujący samorząd województwa.

Trójka laureatów z wicemarszałkiem Michałem Mulawą i dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Bożeną Ćwiek

Podkreślił, że Zarząd Województwa Lubelskiego zwiększył budżet na ten cel o 97 tys. zł. – do łącznej kwoty 168 tys. zł.

Wśród 58 nagrodzonych są artyści i animatorzy kultury, również instytucje kulturalne z całego regionu. Z powodu epidemii, symbolicznie w LCK nagrodzono jedynie trzech artystów. Pierwszy to **Paweł Mazur**, tancerz i choreograf pochodzący z Kraśnika – od jego występu na tej uroczystości rozpoczęto uhonorowanie laureatów. Drugim jest S**tanisław Bałdyga** – lubelski artysta grafik, członek jury wielu konkursów międzynarodowych i ogólnopolskich, uczestnik i organizator licznych plenerów i warsztatów twórczych.

Trzeci, **Mateusz Nowak** - to aktor i animator sztuki, kierownik programowy Domu Kultury Węglin również z Lublina.

Marek Rybołowicz

To będzie rok podwójnego jubileuszu pełen atrakcji, a na początek...

Styczeń w Starym

…rozpocznie w Nowy Rok operą „Kopciuszek" (autor Jules Massenet) w cyklu transmisji The Met: Live in HD. Przez 5 wieczorów, od 12.01 do 16.01, na scenie znany spektakl Anny Marii Jopek i Leszka Mądzika „Czas kobiety" - słynnej wokalistce akompaniuje Robert Kubiszyn, kontrabas.

21 i 22.01 wystąpi Ewa Bem oraz Alchemik Big Band Grzegorza Piotrowskiego.

25.01 Bitwa o literaturę: „Kajś", czyli gdzieś na Górnym Śląsku" – gość **Zbigniew Rokita**, prowadzący **Michał Nogaś**.

27 i 28.01 „Krótka rozmowa ze śmiercią" Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie na podstawie „Rozmowy mistrza Polikarpa ze śmiercią" Mikołaja z Mierzyńca oraz „Krótkiej rozprawy między Panem, Wójtem a Plebanem" Mikołaja Reya. Reżyseria **Marcin Liber**, występują: **Kamila Banasiak, Zuzanna Czerniejewska, Martyna Rozwadowska, Joanna Żurawska, Paweł Dobek, Wojciech Kalinowski, Roland Nowak, Wojciech Siedlecki**. Po drugim spektaklu spotkanie z twórcami poprowadzi **Wojciech Majcherek**.

29.01 The Met: Live in HD „Rigoletto"Giuseppe Verdiego.

Kino w Teatrze Starym zaoferuje filmy: „Rio Bravo" - reż. **Howard Hawks**, „Body/Ciało" - reż. **Małgorzata Szumowska**, „Wróg doskonały" - reż. **Kike Maillo**.

Repertuar na kolejne miesiące obchodów jubileuszu w kolejnych numerach Nowego Tygodnia.

MAR

eprasa.pl 1e052257eb

ŚWIDNIK. Modernizacja chodników na finiszu

W nowy rok po nowym bruku

Ponad 280 tys. zł pochłonie modernizacja chodników przy ul. Piłsudskiego, Głowackiego, Pionierskiej, bocznej Maczka oraz na parkingu przy ul. Witosa.

Prace modernizacyjne, mają głównie na celu poprawę estetyki zniszczonych trotuarów. Od września prowadzi je firma Usługi Transportowe i Roboty Ziemne z Jackowa. W ramach robót w systemie „zaprojektuj i buduj" brukarze usunęli starą nawierzchnię i układają nową z kostki brukowej na powierzchni ok. 950 mkw. oraz o nawierzchni bitumicznej o powierzchni ok. 400 mkw. Prace od jesieni biegną równolegle przy wszystkich ciągach pieszych.

– Wszystkie prace przebiegają zgodnie z umową. Wykonawca ma na ich realizację 75 dni. Modernizacja chodników i parkingu powinna się zakończyć do 25 grudnia br. – mówi **Katarzyna Lis,** naczelnik Wydziału Strategii, Promocji i Rozwoju Gospodarczego Urząd Miasta Świdnik.

Zmodernizowane ciągi piesze ułatwią świdniczanom również dostęp do infrastruktury rekreacyjnej i do ścieżek rowerowych. **(l)**

ŚWIDNIK. Skargi odrzucone

Nie znaleźli winy dyrektora

Sprawą dwóch skarg na dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku zajęli się świdniccy radni podczas ostatniej sesji. Złożył je jeden z mieszkańców, który zarzucił Adamowi Żurkowi „drastyczne" podniesienie opłat za zajęcia oraz niedopuszczalne zachowanie w stosunku do niego, jako lokalnego przedsiębiorcy. Radni uznali, że obie skargi są bezpodstawne.

Skargi, o których mowa wpłynęły do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Świdnik w październiku br. Ich autorem jest jeden z mieszkańców **Piotr Pękala**. Pierwsze z pism dotyczyło podwyżek za zajęcia artystyczne i hobbystyczne w MOK. – Składam skargę na działania Miejskiego Ośrodka Kultury, a dokładnie na decyzje dyrektora tego ośrodka (…). Sprawa dotyczy drastycznych podwyżek za zajęcia o różnych profilach zainteresowań, głównie dla dzieci. Podwyżki nie mają żadnego uzasadnionego faktu ekonomicznego, który ma lub może mieć wpływ na podnoszenie cen za zajęcia – pisał autor skargi wskazując, że ceny wzrosły jeszcze przed podwyżkami cen energii; zwracał również uwagę, że przynajmniej część zajęć powinna być realizowana z dotacji, jaką MOK otrzymuje rokrocznie z budżetu miasta.

– Rodzi się tu pytanie o podwójne finansowanie zajęć, raz z UM Świdnik i drugi raz przez uczestników. W świdnickim MOK-u biznes przejął kontrolę nad kulturą. Dlaczego wycofano się ze zniżek dla rodzin? – pytał autor skargi.

Piotr Pękala przez lata współpracował z MOK-iem. Był właścicielem automatu, który stał w budynku ośrodka. Wynajmował pod niego mniej więcej 1 mkw. powierzchni, płacąc ok. 130 zł czynszu miesięcznie. Wiosną tego roku poinformowano go o podwyżce czynszu do 300 zł netto i choć doszło do negocjacji, ostatecznie MOK podpisał umowę z inną firmą, a Pękale polecił zabranie automatu. Zdaniem przedsiębiorcy to niedopuszczalne, aby miejska instytucja tak traktowała lokalne firmy.

Odnosząc się do tych zarzutów MOK wyjaśniał, że współpraca z P. Pękalą była „dość problematyczna".

– Poprosiliśmy pana dyrektora o szczegółowe sprawozdanie i udział w naszej komisji. Pan dyrektor odpowiedział na wszystkie nasze pytania. Ponadto złożył na piśmie do wglądu radnych odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w skardze, a było ich wiele. Warto powiedzieć, że skarga (dotycząca cen – przyp. **aut.**) została uznana jednogłośnie za bezzasadną – informował podczas ostatniej sesji radny **Kazimierz Patrzała**, (klub radnych burmistrza) przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Ostatecznie w głosowaniu większość, bo 14 radnych, opowiedziała się za nieuwzględnieniem tej skargi. Od głosu wstrzymało się 7 radnych – cały klub KO oraz dwoje radnych ŚWS.

Niemal identycznie głosy rozłożyły się w odniesieniu do drugiej skargi, złożonej przez P. Pękalę jako przedsiębiorcę. 15 radnych było za nieuwzględnieniem skargi. Od głosu wstrzymał się klub radnych KO, z wyjątkiem jednego radnego oraz dwoje radnych ŚWS.

Przy okazji dyskusji na temat skarg radny **Waldemar Białowąs** (KO) pytał czy autor skargi był zaproszony na obrady komisji lub sesję, aby mógł osobiście zabrać głos w swojej sprawie. Zasugerował również, że aby wszystko było transparentne, tematem być może powinna zająć się jeszcze komisja rewizyjna. - Szanujmy się nawzajem. Ja mam zaufanie do radnych pracujących we wszystkich komisjach i ich decyzje są dla mnie w pewnym sensie wiążące. Jestem za tym, aby wniosek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poprzeć – odpowiadał Białowąsowi wiceprzewodniczący rady **Janusz Królik** (klub radnych burmistrza).

Choć na sesji nikt nie powiedział tego wprost, autor skargi nie został zaproszony na obrady komisji, ale jak mówili radni, był zawiadamiany, kiedy jego sprawa będzie rozstrzygana na sesji.

Przypomnijmy, że P. Pękala złożył również zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa „spowodowania niebezpieczeństwa epidemicznego" przez A. Żurka. Pismo w tej sprawie przesłał do Urzędu Miasta, prokuratury, policji i sanepidu. Zarzucił w nim, że w okresie epidemicznych obostrzeń w MOK-u odbywały się zajęcia artystyczne i hobbystyczne, a instruktorom i uczestnikom nakazano mówić, że są to próby. Zaś 31 stycznia br., kiedy w MOK-u odbywał się finał WOŚP, uczestnicy imprezy i organizatorzy, nie przestrzegali zasad dystansu, nie wszyscy nosili maseczki i nikt nie sprawdzał temperatury.

– Te skargi to zemsta tej osoby – ocenił radny **Aleksander Suski**, (klub burmistrza) przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Skarga jaka wpłynęła do radnych zbiegła się mniej więcej w czasie z kontrolą, jaką w MOK planowo przeprowadzała Komisja Rewizyjna.

– Komisja Rewizyjna 25 października br., zgodnie z planem pracy, miała kontrolę w MOK. Radni mogli zadawać różne pytania i okazało się, że po zakończeniu kontroli nikt z radnych nie złożył żadnego wniosku, żadnej uwagi odnośnie uchybień, choć dyskutowaliśmy także odnośnie opłat. W moim odczuciu jeśli umowa została zerwana i ta osoba czuje się pokrzywdzona, jedyną drogą jest sąd – dodał A. Suski. **(w)**

ŚWIDNIK. Zasłużeni krwiodawcy odznaczeni

Nie szczędzą krwi

Leku jakim jest krew nie da się wyprodukować. Aby go dostać, ktoś musi nam go najpierw podarować. Wiedzą o tym doskonale krwiodawcy z Klubu HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik, którzy od lat niestrudzenie oddają krew i propagują ideę krwiodawstwa. Tych najbardziej zasłużonych odznaczono podczas uroczystości, które odbyły się w Miejskim Ośrodku Kultury. Wszyscy oddali po co najmniej dwadzieścia kilka litrów krwi, a rekordzista Andrzej Słotwiński – 80!

Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik działa już od ponad 48 lat. Został powołany do życia dokładnie 23 listopada 1973 roku z inicjatywy 63 krwiodawców - pracowników świdnickich zakładów.

– 48 lat to ok. 15 tysięcy zorganizowanych akcji, dar od 47 500 krwiodawców i oddanie 19 965 litrów krwi. Dziś chcemy podziękować ludziom spod znaku czerwonej kropli krwi – krwiodawcom za ich trud w walce o życie. Z całego serca dziękujemy Wam za dotychczasową współpracę i pomoc, za to co robicie dla Nas krwiodawców i ludzi potrzebujących pomocy. Mamy nadzieję iż po przezwyciężeniu tego trudnego okresu, powrócimy do normalności i do kontynuowania wspólnego dzieła ratowania życia. Pomimo trudnej sytuacji związanej z pandemią nie zaprzestaliśmy walczyć o życie, czego przykładem jest, że w ostatnich dwóch latach nasi krwiodawcy, w sumie 932 osoby, w 29 akcjach organizowanych przez klub oraz w RCKiK w Lublinie oddały 420 litry krwi – podkreśla **Andrzej Słotwiński**, prezes honorowy klubu.

Świdniccy krwiodawcy zasłużyli na najwyższe uznanie

Uroczystość była okazją do wręczenia państwowych odznaczeń i okolicznościowych wyróżnień. Złoty Krzyż Zasługi odebrał **Dariusz Chełstowski** – 46 litrów oddanej krwi. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: **Zbigniew Furtak** – 35 litrów oddanej krwi, **Arkadiusz Jamiołkowski** – 44 litry oddanej krwi i **Cezary Nizielski** – 45 litrów oddanej krwi. Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: **Piotr Augustyniak** – 27 litrów oddanej krwi, **Piotr Denis** – 35 litrów oddanej krwi, **Marcin Guz** – 37 litrów oddanej krwi, **Edward Pałka** – 40 litrów oddanej krwi, **Krzysztof Samuła** – 32 litry oddanej krwi, **Paweł Walczak** – 33 litry oddanej krwi, **Waldemar Wroński** – 25 litrów oddanej krwi, **Rafał Wójcik** – 31 litrów oddanej krwi.

Oznaczenie Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla Zdrowia Narodu otrzymali: **Mariusz Bobel** – 27 litrów oddanej krwi, **Ryszard Chinek** – 26 litrów oddanej krwi, **Krzysztof Dyzma** – 25 litrów oddanej krwi, **Tomasz Grochecki** – 25 litrów oddanej krwi, **Mirosław Krasa** – 30 litrów oddanej krwi.

„Kryształowe Serce" otrzymali: **Andrzej Mielniczuk** – 43 litry oddanej krwi oraz **Robert Mościcki** – 45 litrów oddanej krwi, którego odznaczono także Odznaką Honorową PCK I Stopnia.

Odznakę Honorową PCK III Stopnia odebrał **Marek Pietrzela** – 47 litrów oddanej krwi.

Odznaki Honorowe PCK IV Stopnia otrzymali: **Jan Mazurkiewicz** – 23 litry oddanej krwi, **Jacek Zlot** – 21 litrów oddanej krwi.

Odznakę Honorową Zasłużony dla Powiatu Świdnickiego odebrali: **Eugeniusz Kurza** – 48 litrów oddanej krwi i **Andrzej Słotwiński** – 80 litrów oddanej krwi.

Odznaczeniem „Zasłużony dla klubu HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki" uhonorowano: **Dariusza Chełstowskiego** – 46 litrów oddanej krwi, **Piotra Podkańskiego** – 59 litrów oddanej krwi, **Romana Tarkowskiego** – 41 litrów oddanej krwi i **Mariusza Zajdla** – 59 litrów oddanej krwi. **(w)**

Cztery przejścia lepiej oświetlone i przystosowane dla osób z niepełnosprawnościami

Rozjaśnione „zebry"

Cztery newralgiczne przejścia dla pieszych zostały lepiej oświetlone i dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Miasto wydało na ten cel tylko 10 tys. zł. Pokaźną resztę środków pozyskano z dotacji.

– Koszt całości inwestycji wyniósł 69 880 zł, z czego większa cześć była finansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg UM Świdnik – mówi **Katarzyna Lis**, naczelnik Wydziału Strategii, Promocji i Rozwoju Gospodarczego UM Świdnik.

Miasto doświetliło 4 przejścia dla pieszych na ul. Niepodległości: przy szpitalu, przy ul. Baczyńskiego i 2 dwa przy ul. Wyspiańskiego. W ramach poprawy bezpieczeństwa pieszych zamontowano lampy LED zapewniające kierunkowe i kontrastowe oświetlenie pasów. Na trzech przejściach założono ryflowane płytki chodnikowe, które znacznie ułatwiają poruszanie się osobom niewidomym.

Urząd miasta myśli o przeprowadzeniu kolejnych modernizacji przejść dla pieszych. W kwietniu br., gdy składano wniosek o dofinansowanie wyżej wspomnianej inwestycji, Ratusz starał się o pozyskanie dotacji na 10 przejść dla pieszych w ciągu ul. Niepodległości. Od tamtego czasu mieszkańcy, na apel wiceburmistrza Marcina Dmowskiego, wskazali kilka innych lokalizacji wymagających poprawy bezpieczeństwa. Kolejne przejścia będą doświetlane po pojawieniu się nowych programów w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. **(l)**

POWIAT ŚWIDNICKI. – To dla bezpieczeństwa – wyjaśnia starostwo

Pytanie o radnych szpiegowanie

– W jakim celu Starostwo Powiatowe w Świdniku zakupiło program komputerowy „nVision"? – z takim pytaniem zwraca się do władz powiatu radna Edyta Lipniowiecka i wskazuje, że oprogramowanie to może również służyć do sprawdzania, co robi się na służbowych komputerach. A na tych pracują nie tylko pracownicy, ale również radni. Starosta Reszka zapewnia, że obawy radnej są na wyrost, bo aplikacja ma służyć przede wszystkim zabezpieczeniu całej sieci internetowej.

– Otrzymałam informację, że jakiś czas temu został zakupiony program o nazwie „nVision". Po sprawdzeniu co to jest za program poczułam lekkie zaniepokojenie, ponieważ poza inwentaryzacją sprzętu i oprogramowania ma on również możliwości monitorowania pracy użytkowników, czyli np. listę przeglądanych stron internetowych, statystyki czasu pracy, podgląd pulpitu itd. W związku z tym chciałabym zapytać czy to prawda, że taki program faktycznie funkcjonuje w starostwie, czy pracownicy zostali o tym powiadomieni i czy my, jako radni, również moglibyśmy być przez ten program sprawdzani – korzystamy przecież ze służbowych tabletów (...). Nie chciałabym być inwigilowana – mówiła podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Świdnickiego radna **Edyta Lipniowiecka** (ŚWS).

Według informacji na stronie producenta, oprogramowanie „nVision" służy m.in. monitorowaniu urządzeń sieciowych, zarządzaniu zasobami IT, ochronie danych i ich bezpieczeństwu, a także zarządzaniu czasem i mierzeniu aktywności pracowników.

Odnosząc się do wypowiedzi radnej na sesji starosta świdnicki **Łukasz Reszka** potwierdził, że powiat ma takie oprogramowanie.

– Jest to typowe narzędzie wykorzystywane przez urzędy – wyjaśniał Ł. Reszka. – Dla przykładu Urząd Miasta Świdnik posługuje się takim programem. Nie służy on do szpiegowania. W tej chwili jest w procedurze uruchamiania. Każdy z pracowników, jeżeli program rozpoczyna pracę na „jego" komputerze, jest o tym informowany. Ma to służyć tylko i wyłącznie dodatkowemu zabezpieczeniu sieci internetowej – komputerów, ale też serwerów należących do starostwa.

Starosta informował również, że program nie jest i nie będzie instalowany na tabletach, z których korzystają radni.

Radna Lipniowiecka chciała wiedzieć również, kiedy program został zakupiony i za ile? Na sesji nie poznała jednak odpowiedzi na te pytania, bo starosta poprosił, aby skierowała je w drodze pisemnej interpelacji i zapewnił, że udzieli radnej szczegółowych informacji.

Jak dowiedzieliśmy się w starostwie już po sesji, program „nVision" został zakupiony do Starostwa Powiatowego w Świdniku jeszcze w 2011 r.; wówczas kosztował ok. 6 tys. zł, a teraz dokonano jedynie jego aktualizacji.

– Program przewidziany był i jest jedynie do instalacji na komputerach pracowników. Śledzenie aktywności użytkowników, czyli to, co zaniepokoiło radną, to jedynie jedna z setek funkcjonalności tego programu. Szczegółowe informacje radna otrzyma w stosownym terminie, obecnie zbieramy dane niezbędne do odpowiedzi – informuje Starostwo Powiatowe w Świdniku. **(w)**

eprasa.pl 1e052257eb

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 797 264 099 lub 887 039 439

Audi A4 combi 04r. 1,9tdi czarny st. bdb., 12.800zł, tel. 500 028 078

Audi A4, 06r. 1,8tb+g czarny combi st. bdb., 22.800zł, tel. 500 028 078

Audi A4, 1,9tdi 110KM 98r. kombi srebrny sprawny garażowany, 4.300zł, tel. 607 723 656

Audi Q3, 2,0tdi Quattro 14r. 177000km lekko uszk., 43.900zł, tel. 786 879 777

Citroen C5 III, 10r. 1,6hdi 109KM srebrny kombi ważne OC i PT bogate wypos., 18.000zł, tel. 609 318 926

Citroen C5, 02r. 2,0hdi, 3.000zł, tel. 797 403 079

Citroen Xara Picasso 1,6b+g 03r. 250000km nowy akumulator sprzęgło wydech, 4.300zł, tel. 512 246 654

Daewoo Matiz +dużo części z kartą gwarancyjną bez rdzy, 1.500zł, tel. 607 248 474

Fiat Seicento 0,9, 01r. st. tech. bdb. 111500km - pilnie, tel. 668 058 004

Fiat Uno 0,9, 93r., Opel Meriva 1,6b 04r., Audi A4 kombi 07r. 2,0b, tel. 502 858 956

Fiat Uno 1,0b 93r. 6.500zł; felgi stal. +op. zim. 195/65/15, 500zł; części Wartburg 353W, tel. 502 858 956

Fiat Uno 1,0b+g 98r. (gaz do 2025r.) sprawny 2wł. OC 28 styczeń PT 22 luty, 1.700zł, tel. 500 486 835

Ford Fiesta 1,3b 07r. 5d błękitny klim. st. bdb., 8.300zł, tel. 500 028 078

Ford Focus 1,8b 02r. 210000km srebrny, tel. 664 549 590

Hyundai Santafe 03r. diesel siedzenia skóra czarny st. db. hak, tel. 508 928 589

Jeep Gradn CHerokee 14r. 2,0crdi navi automat 109000km, 79.900zł, tel. 786 879 777

Land Rover 00r. 2,0d st. bdb., 8.700zł, tel. 579 202 655

Motocykle zabytkowe: MZ Troph 7.000zł, Simson SR50 4.500zł, MZ TS 8.000zł, tel. 790 853 551

Nissan Micra 98r. 1,0b 3d cz wk sz czerw. 2 kpl. kół, długie opłaty, 2.200zł, tel. 603 376 572

Opel Corsa D, 1,4b 10r. st. bdb. klim. zaczep na rowery es, 13.000zł, tel. 825 639 835

Opel Frontera Sport 00r. 2,2dti, 8.500zł, tel. 518 219 806

Opel Insignia 14r. 1,4b 140KM szary 220000km navi. 100% bezwypadkowy, 41.900zł, tel. 505 725 074

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Drzwi, lusterka, lampy, części blacharskie do Peugeota Boxera, Świdnik, Tel. 883 160 315

Zderzak tylny do samochodu Peugeot 206, Tel. 81 743 61 58

Reflektory, lampy oraz halogeny samochodowe, Tel. 506 337 128

Błotniki Mercedes Sprinter, pokrywa silnika Citroen C4 Picasso, reflektory Fiat Punto i Bravo, wybierak skrzyni biegów Mercedes Sprinter 2015 r, Tel. 506 337 128

2 letnie opony 225/50/18 Bridgeston Turanza T-00199W dot 3818 bieżnik 6mm, 260zł, tel. 511 126 783

Akumulator 12V 74Ah ZAP plus nowy na gwarancji, 250zł, tel. 509 104 363

Alufelgi Volvo XC 17" +opony zimowe 225/55/17 tanio, 900zł, opony całoroczne, tel. 796 555 689

Aluski 15 Renault Megane 4szt., 240zł, tel. 501 145 332

Antena CB, tel. 509 945 209

Bagażnik dachowy do busa st. bdb. tanio, 400zł, tel. 725 093 785

Belki dachowe Toyota Auris, Fiat Uno, CC, SC, Panda, tel. 505 996 061

Chłodnica nowa do Peugeot 106-107, alternator, tel. 507 377 277

Części do Citroena C15 duży wybór, tel. 530 819 534

Felgi 2szt. 17" 7J 5x120 Opel Insignia, BMW, 320zł, tel. 505 725 074

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
510 644 013 513 640 246

SPRZEDAM INNE

Sprzedam kamień polny gruby drobny, 40zł/tona, Tel. 795 821 149

Sprzedam piec centralnego ogrzewania na olej opałowy Buderus ze zbiornikiem, Tel. 517 407 140

Sprzedam piec gazowy „Świebodzice" 1 sezon używany (budynek 100m2), Tel. 609 153 721

Sprzedam grzejniki Purmo 10szt., od 50zł; bojler 140l ocieplony z uchwytami, 70zł, Tel. 570 331 807

Sprzedam grzejniki żeliwne 13 żeberek wys. 60cm 2szt., Tel. 608 120 884

Sprzedam lub wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą, cena 7000 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 mkw lub zamienię, cena 50 zł/mkw, Tel. 604 858 729

INNE

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa fotele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

USŁUGI

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie z. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel. 720 775 570

Sprzedam 1 ha ziemi rolnej z możliwością zabudowy lub na sadzenie lasu - rekreację przy trasie Lublin Biała – Podlaska, gmina Wisznice, Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię działkę letniskową 20 arów nad rzeką Wieprz w miejscowości Rossosz, gmina Łęczna, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

WYNAJMĘ

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

ZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

PRACA

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

REKLAMA

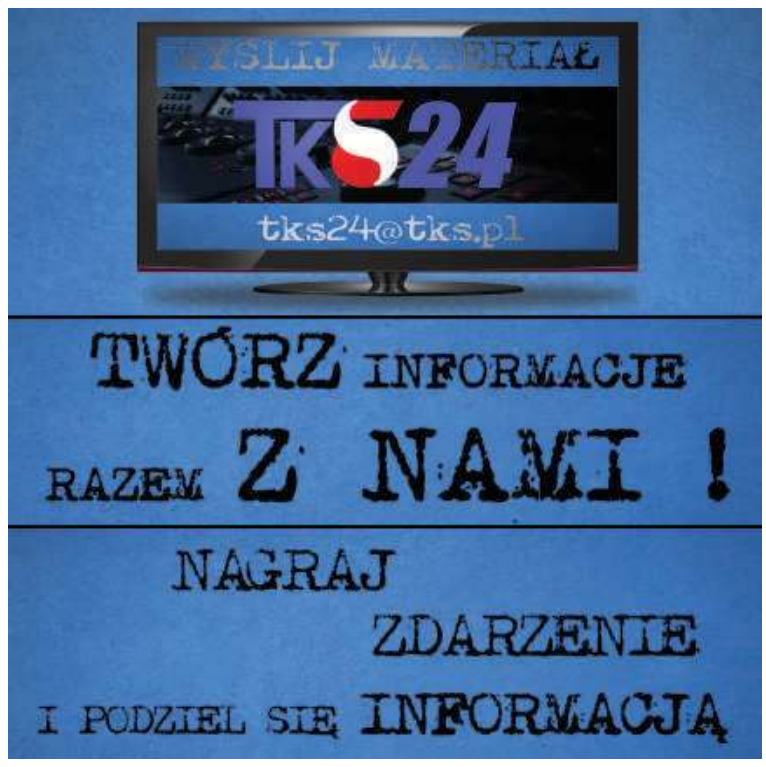

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o tel. w godz. 20–21 Tel.794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub os. starszą. Tel.888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel.797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel.517 779 729

MATRYMONIALNE

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel.781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel.(81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel.797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel.511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

eprasa.pl 1e052257eb

NASZ PATRONAT. PAMIĘTALI PRZED ŚWIĘTAMI O PODOPIECZNYCH DOMU DZIECKA W WOLI GAŁĘZOWSKIEJ Młodzieżowa Rada Miasta Lublin wraz z lubelskim AZS-em zorganizowała III Charytatywny Turniej Futsalu. Dziewięć zespołów uczestniczących w zawodach, rozgrywanych w poprzednią niedzielę w hali MOSiR przy Al. Zygmuntowskich, a także młodzi radni oraz Lubelscy Samorządowcy, którzy rozegrali towarzyskie spotkanie (3:2 górą była młodzież) wspomogli dzieci z Domu Dziecka w Woli Gałęzowskiej

Lubelski browar kolejny raz pośpieszył z pomocą

Perłowe dary serca trafią do najbardziej potrzebujących

Perła Browary Lubelskie po raz kolejny w okresie przedświątecznym dołączyła do grona firm wspierających podopiecznych Caritas Archidiecezji Lubelskiej. Pracownicy browaru z zakupionych przez firmę produktów żywnościowych przygotowali 500 paczek – przeznaczonych dla osób korzystających z pomocy Caritas. Ponadto lubelskie lokale Perły – Perłowa Pijalnia Piwa i Perła Sport Pub – dla uczestników tegorocznej Wigilii Miłosierdzia, która odbędzie się 24 grudnia o godz. 10 na placu przed siedzibą Caritasu, przygotują 400 porcji świątecznego bigosu!

– Bardzo się cieszę, że między innymi dzięki tym naszym perłowym darom serca podopieczni Cartias otrzymają pomoc, która pozwoli im w większym stopniu poczuć magię świąt i stworzyć im namiastkę prawdziwej wigilii. Dziękuję ks. Pawłowi Tomaszewskiemu, dyrektorowi Caritas Archidiecezji Lubelskiej, że możemy jednoczyć się w tak dobrej sprawie i pomagać mieszkańcom Lublina i regionu, którzy tej pomocy potrzebują – mówił w środę podczas przekazywania darów **Maciej Ładwiński**, szef marketingu spółki Perła Browary Lubelskie.

W 500 paczkach znalazły się produkty żywnościowe o przedłużonym terminie do spożycia m.in. makarony, kasze, olej, konserwy i słodycze.

– Bardzo serdecznie chciałbym podziękować Browarom Perła, że już trzeci raz pamiętają o naszej Caritas, a przede wszystkim pamiętają o tych najbiedniejszych, potrzebujących, którzy są wśród nas. Bardzo dziękuję za to, że możemy razem czynić to piękne dzieło miłosierdzia w imię świąt – mówił ks. **Paweł Tomaszewski**.

BS

Świąteczne paczki od Perły po raz kolejny trafią do podopiecznych lubelskiej Caritas

Samorządowi Mikołajowie przygotowują kolejne paczki

ŚWIDNIK. Mały gest, a uśmiechy wielkie

Mikołajowie krążą po Świdniku

– Okres świąteczny to czas, gdy szczególnie warto dzielić się dobrem – przekonują miejscy radni i starosta świdnicki Łukasz Reszka, którzy przy wsparciu mieszkańców zorganizowali w Świdniku akcję „I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem". Dzięki niej do dzieci z potrzebujących rodzin trafiły świąteczne upominki.

Motorem napędowym do zorganizowania tej akcji byli sami świdniczanie, którzy na Facebooku, na grupie Spotted Świdnik, pytali o rodziny w trudnej sytuacji, dla których można byłoby zorganizować świąteczne upominki. W odpowiedzi na te głosy grupa radnych RM Świdnik – **Katarzyna Denis, Marcin Magier, Włodzimierz Radek** i **Mirosław Tarkowski** oraz starosta świdnicki **Łukasz Reszka** podjęli się roli organizatorów i koordynatorów. Sprawdzili czy typowane przez mieszkańców rodziny rzeczywiście potrzebują pomocy i o jakich prezentach marzą dzieci. Później przygotowali paczki i dostarczyli je pod wskazane adresy. Do akcji włączyli się także mieszkańcy przygotowując podarki, które zostały dołożone do przygotowanych prezentów.

– Łącznie odwiedziliśmy kilkanaście rodzin, a kolejne paczki są w przygotowaniu. Zamierzamy nieść pomoc przez cały świąteczny okres. To niezwykły, magiczny czas, gdy szczególnie warto dzielić się dobrem. Uśmiech dzieci to najlepsze podziękowanie – mówi radny **Marcin Magier**. **(w)**

Ratusz zaprasza

Kolędujmy w miejskiej szopce

Trwa Festiwal Bożego Narodzenia i kolędowanie w miejskiej szopce na Placu Litewskim. Wspólne muzykowanie i śpiewanie kolęd, oczywiście z zachowaniem reguł sanitarnych i dystansu, potrwa do 5 stycznia.

Rozpoczął je w ubiegły wtorek zespół Golden Life, w którego wykonaniu można było posłuchać najbardziej popularnych kolęd oraz świątecznych utworów w specjalnej rockowej aranżacji. Ratusz zaprasza do kolędowania lublinian i zachęca do występów w szopce lokalne grupy i zespoły wokalno-instrumentalne. Formularz zgłoszeniowy należy dostarczyć do Biura Marketingu Miasta (ul. Rynek 8) lub przesłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres swieta@lublin.eu. Pozostało jeszcze kilka wolnych terminów, a harmonogram jest regularnie aktualizowany na stronie: swieta.lublin.eu w zakładce „kolędowanie w szopce". Na dziś repertuar kolędowania przedstawia się następująco: **21 grudnia** (wtorek) wystąpią: o godz. 10:00 – Szkoła Podstawowa nr 16 im. Fryderyka Chopina, o 10:30 – Przedszkole Król Maciuś I, o 11:00 – Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 oraz Przedszkole nr 5 – godz. 11:30. W środę (**22 grudnia**): o godz. 16:00 – Lubelskie Babie Lato oraz Rytm i Melodia Szkoła Muzyczna o godz. 16:45 i 17:15. **3 stycznia** (poniedziałek) o godz. 10:00 wystąpi Zespół Przedszkolny nr 1, **4 stycznia** (wtorek): o 10:00 – Niepubliczne Przedszkole Król Maciuś II, a o 10:30 Przedszkole nr 33 im. Kubusia Puchatka. Ostatniego dnia miejskiego kolędowania – **5 stycznia** będzie można posłuchać kolęd w wykonaniu grup z: Szkoły Podstawowej nr 29 im. Adama Mickiewicza o godz. 9:30, Przedszkola nr 7 o godz. 10:00, Przedszkola nr 4 o godz. 10:30 i Przedszkola z Oddziałem Integracyjnym nr 70 o godz. 11:00. – Wspólne kolędowanie w szopce bożonarodzeniowej stało się już tradycją lubelskiego Festiwalu Bożego Narodzenia. Niech będzie ono dla nas źródłem radości i odskocznią od pandemicznej codzienności. Zapraszamy również do udziału w dostosowanych do sytuacji epidemicznej pozostałych wydarzeniach Festiwalu, m.in. warsztatach rękodzieła, warsztatach kulinarnych czy przedstawieniach – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Opr. ZM

Kolędowanie w miejskiej szopce

„Idą Święta, nie o SMS-ie, lecz o kartce pamiętaj!"

Świąteczne życzenia dla obrońców naszej granicy

Już po raz trzeci uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 22 im. Bolesława Prusa z ul. Rzeckiego w Lublinie wzięli udział w projekcie „Idą Święta, nie o SMS-ie, lecz o kartce pamiętaj!". W tym roku dzieci i młodzież przygotowywały życzenia dla strażników granicznych, żołnierzy, policjantów i terytorialsów, którzy święta spędzą na służbie, strzegąc naszej granicy z Białorusią.

– Murem za mundurem jesteśmy - podkreśla **Elżbieta Czarnota**, nauczycielka religii w SP nr 22 jedna z inicjatorek akcji. – Nasze dzieci, odkąd zaczęła się pandemia, wysyłają świąteczne kartki do domów seniora, do lubelskich hospicjów. W tym roku życzenia trafią także do funkcjonariuszy strzegących naszych granic. Najmłodsze dzieci wykonywały kartki pod opieką pań ze świetlicy **Ewy Mudy** i **Beaty Stachyry** – dodaje. E. Czarnota.

Kilkaset kartek trafiło w minioną środę do urny ustawionej w gmachu Poczty Polskiej przy placu Litewskim. Stamtąd pojadą na granicę.

BS

Elżbieta Czarnota prezentuje część kartek świątecznych, które dzieci i młodzież przygotowywały dla żołnierzy strzegących naszych granic

eprasa.pl 1e052257eb

ENERGA BASKET LIGA

Niespodzianki we Wrocławiu nie było

12 porażkę w 15. meczu w obecnym sezonie Energa Basket Ligi ponieśli w sobotę we Wrocławiu koszykarze Polskiego Cukru Pszczółki Start Lublin. Czerwonoczarni tym razem musieli uznać wyższość Śląska przegrywając 76:84.

Drużyna trenera **Tane Spasewa** tanio skóry rywalom jednak nie sprzedała. Niespełna minutę przed końcem drugiej kwarty Start po trójkach **Tweety'ego Cartera** i **Elijaha Wilsona** prowadził sześcioma punktami (43:37).

Gospodarze na początku trzeciej kwarty szybko odzyskali jednak prowadzenie (49:48). Startowcy ciągle jednak byli bardzo blisko i po celnym haku za 2 Wilsona znowu wygrywali. Tę część meczu Śląsk zakończył jednak świetną serią 9:0 i przed ostatnią kartą prowadził 63:56. Po kolejnych trafieniach **Jakuba Karolaka** i **Ivana Ramljaka** na niespełna siedem minut przed końcem wrocławianie mieli już 13 punktową zaliczkę (73:60). Tego ofensywnego zrywu drużyna z Lublina nie była już w stanie odrobić.

Najlepszym graczem gospodarzy był **Kerem Kanter** z 15 punktami, 10 zbiórkami i 4 asystami. 20 punktów dla Startu rzucił Wilson, który w poprzednim spotkaniu nie trafił żadnej z 10 prób, a w sobotę rozpoczął od czterech przestrzelonych rzutów.

MAG

ŚLĄSK WROCŁAW - POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START LUBLIN
84:76 (23:17, 17:26, 23:13, 21:20)
Śląsk: Kanter 15 (3x3, 10 zb.), Dziewa 15, Kolenda 14 (2x3), Justice 11 (3x3), Ramljak 11 (1x3, 9 zb.), oraz Meiers 8, Karolak 6, Langevine 2, K Gordon 2, Gabiński.
Start: Wilson 20 (2x3), Taylor 17 (1x3, 9 zb.), Melvin 12, Carter 7, Kostrzewski 6 oraz Dziemba 10 (1x3), Jeszke 2, Karol Obarek 2, Pelczar, Szymański.

Pozostałe mecze 15. kolejki: King Szczecin - GTK Gliwice **93:82** * Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Enea Zastal BC Zielona Góra **106:88** * Arged BM Stal Ostrów Wlkp. - Asseco Arka Gdynia **98:75** * Anwil Włocławek - HydroTruck Radom **93:79** * Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - PGE Spójnia Stargard **68:66** * Trefl Sopot - Legia Warszawa **85:70** * niedzielny mecz: MKS Dąbrowa Górnicza - Twarde Pierniki Toruń zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Stal Ostrów	15	26	1370-1244
2. Anwil	15	26	1249-1141
3. Czarni	15	26	1208-1146
4. T. Pierniki	14	25	1219-1166
5. Śląsk	15	24	1247-1152
6. King	15	23	1267-1252
7. Zastal	14	22	1257-1185
8. Astoria	14	22	1162-1120
9. Legia	14	22	1124-1086
10. Trefl	15	22	1171-1161
11. Arka	15	21	1106-1195
12. PGE Spójnia	14	20	1107-1191
13. HydroTruck	15	19	1205-1255
14. Start	**15**	**18**	**1106-1218**
15. GTK Gliwice	15	18	1171-1357
16. Dąbrowa Górn.	14	17	1133-1233

W następnej kolejce - 26 grudnia: Anwil - Polski Cukier Pszczółka Start (17:30).

ENERGA BASKET LIGA KOBIET

11. kolejka: Ślęza Wrocław - PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wlkp. **68:77** * Enea AZS Politechnika Poznań - SKK Polonia Warszawa **63:68** * Energa Toruń - CTL Zagłębie Sosnowiec **73:76** * niedzielne mecze: BC Polkowice - VBW Arka Gdynia i **Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Polskie Przetwory Basket25 Bydgoszcz** zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Ślęza	10	17	770-715
2. Arka	9	16	761-556
3. Polkowice	9	16	739-632
4. Polonia	9	15	701-684
5. Gorzów	10	15	736-722
6. Zagłębie	10	15	779-819
7. Pszczółka	**8**	**14**	**571-550**
8. Basket	9	14	681-666
9. Politechnika	10	12	699-761
10. Energa	10	12	682-836
11. GTK Gdynia	10	10	611-789

Lublin w 2023 roku będzie gospodarzem Mistrzostw Świata do lat 23 w koszykówce 3x3!

Będzie się działo!

– To bardzo ważny dzień dla FIBA, polskiej koszykówki, regionu i miasta. Mistrzostwa świata do lat 23 w koszykówce 3x3 odbędą się w Lublinie – poinformował w czwartek w Lubelskim Centrum Konferencyjnym Andreas Zagklis, sekretarz generalny FIBA. Turniej rozegrany zostanie w 2023 roku, a weźmie w nim udział 20 zespołów żeńskich i 20 męskich.

– Koszykówka 3×3 w Polsce staje się coraz bardziej popularna, mamy za sobą pierwsze duże sukcesy i pomysły na rozwój, które wprowadzimy w życie już w najbliższym sezonie. Do kadr narodowych – na różnych szczeblach – włączane są kolejne zawodniczki i zawodnicy. Teraz przyszedł czas na następny krok, czyli organizację międzynarodowej imprezy najwyższej rangi. Jestem przekonany, że mistrzostwa świata do lat 23, które odbędą się w Lublinie, będą dodatkowym impulsem do zwiększenia zainteresowania koszykówką 3×3. Liczymy również na efektowne zwycięstwa naszych reprezentacji – dodał obecny na ogłoszeniu Lublina jako gospodarza Mistrzostw Świata **Radosław Piesiewicz**, prezes Polskiego Związku Koszykówki.

Koszykówka 3×3 to stosunkowo nowa, ciągle rozwijająca się dyscyplina sportu, która charakteryzuje się wysokim tempem rozgrywania akcji i sporą efektownością. Zadebiutowała na ostatnich Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, również z udziałem naszej reprezentacji. Polacy mają już swoje osiągnięcia – męska kadra zdobyła brązowy medal mistrzostw świata w 2019 roku oraz zajęła trzecie miejsce podczas mistrzostw Europy w 2021 roku. Ponadto jeszcze w tym roku reprezentacja Polski mężczyzn do lat 23 po zwycięstwie nad Rumunią okazała się najlepsza w Lidze Narodów. Kadra kobiet na tym samym turnieju zajęła trzecie miejsce.

O tym, że Lublin będzie gospodarzem Mistrzostw Świata do lat 23 w koszykówce 3x3 Andreas Zagklis, sekretarz generalny FIBA poinformował w czwartek w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w obecności prezesa Polskiego Związku Koszykówki Radosława Piesiewicza oraz włodarzy województwa lubelskiego i Lublina

Mistrzostwa Świata do lat 23 w koszykówce 3×3 dotychczas zostały rozegrane dwukrotnie – w 2018 i 2019 roku gospodarzem były Chiny. Później, z powodu epidemii koronawirusa, nastąpiła przerwa.

MAG

Nasza akademiczki wygrały pierwszy mecz 1/32 finału play-off EuroCup z francuskim Tarbes GB różnicą aż 17 punktów!

Pszczółki ze sporymi szansami na awans

W pierwszym meczu 1/32 finału play-off EuroCup Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin pokonała w środę po świetnej grze przed własną publicznością francuski Tarbes GB 72:55. 17-punktowa zaliczka pozwala realnie myśleć podopiecznym trenera Krzysztofa Szewczyka o awansie do kolejnej rundy.

– Naszą siłą zawsze była defensywa i zaangażowanie. Zespół dziś pokazał, że jak gramy agresywnie i szybko to jesteśmy groźni dla każdego. Było to widoczne w drugiej i czwartej kwarcie, bo właśnie w nich zbudowaliśmy swoją przewagę. Wiedzieliśmy, że rywalki prowadzą bardzo fizyczną grę, ale jak widać dopasowaliśmy się do tego. Cieszymy się ze zwycięstwa, ale nie jest to oczywiście koniec, bo czeka nas jeszcze trudny rewanż we Francji – mówił po pierwszym spotkaniu **Krzysztof Szewczyk**, trener Pszczółek.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się już za dwa dni (22 grudnia).

MAG

FOT. AZS UMCS

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN – TARBES GB
72:55 (17:18, 15:6, 22:22, 18:9)
Pszczółka: Mack 26 (19 zb.), Kośla 12, Smalls 9 (1x3), Stanacev 8 (1x3), Jakubcova 7 (2x3) – Niedźwiedzka 8 (2x3), Sklepowicz 2, Mestdagh.
Tarbes: Tadić 22 (2x3), Samson 10 (2x3), Wojta 8 (11 zb.), Ewodo 7 (1x3), Pardon 2, – Brezinova 3 (1x3), Mitrashinovikj 3 (1x3), Diarisso.

Studenci-piłkarze UMCS wygrali Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w futsalu

Nie było mocnych na zespół trenerów Bieleckiego i Bednaruka

Studenci-piłkarze UMCS po raz kolejny wygrali Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w futsalu. Podobnie jak przed rokiem także i tym razem w finale okazali się lepsi od drużyny Politechniki Lubelskiej. W meczu o 3. miejsce KUL pokonał 3:1 Uniwersytet Przyrodniczy.

O ile ubiegłoroczny mecz o złoto podopieczni trenerów **Tomasza Bieleckiego** i **Tomasza Bednaruka** wygrali po zaciętej walce 3:2, o tyle w sobotę pokonali rywali bez najmniejszych problemów, bo aż 5:0 (2:0). W drodze po złoto UMCS w grupie zwyciężył KUL 5:4, Uniwersytet Medyczny 3:2 oraz AWF Biała Podlaska 5:0, a w półfinale rozgromił Uniwersytet Przyrodniczy 7:0 (4:0).

Wygrywając sobotnie zawody UMCS uzyskał awans do półfinałów Akademickich Mistrzostw Polski. W turnieju, który zostanie rozegrany w Lublinie od 28 do 30 stycznia zagrają także Politechnika Lubelska, KUL i UP.

BAS

Drużyna UMCS, złoci medaliści AMWL 2021. W zespole występowali: Krzysiek Ziętek, Kuba Długosz, Arkadiusz Górka, Stanisław Niewiński, Michał Białek, Michał Rzeźnik, Michał Wawryszczuk, Mikita Vishneuski, Wiktor Żurek, Daniel Brzozowski, Patryk Drozd, Czarek Pęcak, Bartek Poleszak, Janek Masztaleruk, Czarek Zdunek, Szymon Frąckowiak, Kacper Naumiuk, Adrian Kulesza. Trenerzy: Tomasz Bednaruk i Tomasz Bielecki

PLUSLIGA

12. kolejka: PGE Skra Bełchatów - GKS Katowice **3:1 (25:22, 19:25, 25:20, 25:16)** * Asseco Resovia Rzeszów - Aluron CMC Warta Zawiercie **1:3 (15:25, 20:25, 25:18, 22:25)** * Jastrzębski Węgiel - Cerrad Enea Czarni Radom **3:0 (25:18, 25:9, 25:22)** * spotkania: Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Cuprum Lubin - Projekt Warszawa - AZS Indykpol Olsztyn i Trefl Gdańsk - Malow Ślepsk Suwałki zakończyły się po zamknięciu tego wydania * mecz: LUK Lublin - Stal Nysa odbędzie się dzisiaj (20 grudnia) o godz. 20:30.

1. ZAKSA	12	34	36-5
2. J. Węgiel	13	32	34-11
3. Projekt	12	26	29-18
4. Warta	12	24	28-19
5. Skra	12	24	31-20
6. AZS Olsztyn	11	20	23-16
7. Resovia	12	16	20-22
8. LUK Lublin	**11**	**14**	**19-24**
9. Trefl	11	13	16-21
10. Cuprum	11	12	17-26
11. Katowice	12	11	17-29
12. Czarni	12	11	14-29
13. Ślepsk	11	6	9-28
14. Stal	12	3	11-36

W następnej kolejce - 29 grudnia: LUK Lublin - Warta (17:30).

W siatkarskiej Tauron 1. lidze

Dziewiąte zwycięstwo Avii w sezonie

Po wpadce przed tygodniem w meczu 13. kolejki Tauron 1. ligi i porażce 2:3 w Głogowie ze zdecydowanie niżej notowanym Chrobrym, w kolejnym spotkaniu siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik zrehabilitowali się. Podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka pokonali przed własną publicznością Lechię Tomaszów Mazowiecki i to za trzy punkty. To dziewiąte zwycięstwo Avii w obecnym sezonie.

W meczu sąsiadów z ligowej tabeli najbardziej zacięta była ostatnia, trzecia partia, którą gospodarze wygrali 27:25. MVP środowego spotkania został **Mateusz Rećko**, atakujący Avii.

W 2021 roku świdniczan czeka jeszcze jeden mecz, 21 grudnia w ramach 1/16 finału Pucharu Polski zmierzą się z występującym w PlusLidze Ślepskiem Malow Suwałki.

POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK – LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI
3:0 (25:21, 25:22, 27:25)
Avia: Durski (5), Kosiba (13), Siwicki (6), Obermeler (9), Rećko (18), Kalinowski (4), Guz (libero) oraz Kuś (libero), Machowicz, Toma i Seliga
Lechia: Szaniawski (5), Neroj (2), Stolc (13), Hendzelewski (6), Janus (4), Piotrowski (10), Dzierżyński (libero) oraz Tomczak (2), Baran (2), Sokołowski i Kulik (6)

Pozostałe mecze 15. kolejka: MKS Będzin - Mickiewicz Kluczbork **3:0 (25:18, 25:21, 25:22)** * BBTS Bielsko-Biała - Legia Warszawa **3:0 (25:22, 25:20, 25:17)** * SMS PZPS Spała - Krispol Września **0:3 (18:25, 17:25, 23:25)** * BKS Visła Proline Bydgoszcz - Olimpia Sulęcin **3:0 (25:18, 25:15, 25:13)** * Chemeko-System Gwardia Wrocław - ZAKSA Strzelce Opolskie **3:0 (25:18, 25:17, 25:16)** * Exact Systems Norwid Częstochowa - AZS AGH Kraków **2:3 (25:21, 25:23, 18:25, 33:35, 13:15)** * KPS Siedlce - Chrobry Głogów **2:3 (25:19, 16:25, 17:25, 25:23, 13:15).**

1. BBTS	14	35	38-13
2. Visła	15	32	40-21
3. MKS Będzin	15	32	39-21
4. Gwardia	15	30	37-22
5. Lechia	15	27	33-25
6. Avia	**15**	**26**	**32-27**
7. Legia	15	26	31-28
8. KPS Siedlce	15	25	34-29
9. Krispol	15	22	29-28
10. Olimpia	15	21	29-34
11. AZS AGH	14	19	26-30
12. Norwid	15	17	27-36
13. Mickiewicz	15	13	19-37
14. Chrobry	15	12	18-36
15. ZAKSA	15	11	15-37
16. SMS	15	9	17-40

W następnej kolejce - 5 stycznia: ZAKSA - Polski Cukier Avia.

eprasa.pl 1e052257eb

Świdniczanin Jacek Kosierb przygotowuje kolejną publikację

Będzie książka na 100-lecie LZPN!

Lubelski Związek Piłki Nożnej w 2022 roku będzie obchodził Jubileusz 100-lecia swojego istnienia. Jednym z elementów, który uświetni jego obchody, będzie wydanie bogato ilustrowanej publikacji pt. „100 Klubów na 100-lecie LZPN". Książka ma się ukazać w listopadzie przyszłego roku.

– Zdecydowana większość Klubów Sportowych, gdzie funkcjonuje sekcja piłki nożnej, pomimo nawet kilkudziesięciu lat działalności, nie posiada swojej monografii. Uczestnicząc w tym projekcie każdy zainteresowany Klub będzie miał chociażby jej namiastkę, która składa się także na historię Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Publikacja będzie doskonałą okazją do pokazania osób najbardziej zasłużonych w działalności (zawodnicy, trenerzy, działacze) oraz opisania największych wydarzeń czy sukcesów sportowych ze swojej, często bardzo bogatej, ale nigdzie nie udokumentowanej klubowej historii. Bardzo gorąco zachęcam Kluby do wzięcia udziału w tym prestiżowym projekcie, który będzie realizowany pod moim honorowym patronatem – przyznaje prezes LZPN **Zbigniew Bartnik**.

Autorem książki będzie **Jacek Kosierb**, znany w środowisku animator piłki nożnej amatorskiej, organizator wielu imprez, w tym od ponad 20 lat ligi futsalu w Świdniku, spiker stadionowy oraz prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu. W swoim dorobku posiada pięć monografii piłkarskich wydanych w latach 2012-2021. Od 2015 roku jest czynnym zawodnikiem Reprezentacji Polskich Pisarzy w piłce nożnej. W koszulce z Orłem na piersi rozegrał 73 mecze zdobywając w nich 5 bramek.

– Wydanie takiej publikacji od dawna chodziło mi po głowie. Już w 2014 roku, jeden z rozdziałów swojej drugiej książki pt. „Świdnicka halówka i nie tylko", potraktowałem jako przegląd lokalnych klubów sportowych ze Świdnika i najbliższej okolicy. Spotkało się to z bardzo pozytywną i entuzjastyczną reakcją ze strony futbolowego środowiska. Teraz jest idealna okazja, aby ten pomysł sprzed lat rozszerzyć na wszystkie zainteresowane Kluby naszego województwa. Z propozycją spisania historii w pigułce mniejszej lub większej mogą się do mnie zgłaszać nie tylko istniejące Kluby. Do współpracy zapraszam także byłych działaczy oraz zawodników Klubów już nieistniejących. Tylko w taki sposób pamięć o nich zostanie na trwałe spisana na kartach historii. Kto kiedyś, za kilkadziesiąt lat, będzie pamiętał o takich drużynach jak np. Błękitni Suchodoły, Tornado Tomaszowice czy LZS Żuków? W ten sposób pamięć o nich przetrwa na zawsze. Zdaję sobie sprawę, że przede mną ogrom pracy. Zawsze podkreślam planując swoje kolejne monografie, że nic mnie tak nie „nakręca" do dalszego działania jak świadomość tego jak wiele, w dłuższej perspektywie czasowej, uda się ocalić od zapomnienia. Budujmy przyszłość, żyjmy teraźniejszością, ale pamiętajmy i kultywujmy relikty przeszłości – powiedział Jacek Kosierb

Zbigniew Bartnik (z prawej), prezes LZPN już zapowiedział, że obejmie honorowym patronatem wydawnictwo przygotowywane przez Jacka Kosierba

Szczegółowy zakres treści merytorycznych, jakie mają być zawarte w publikacji, harmonogram prac nad realizacją przedsięwzięcia, plan propozycji udziału finansowego zainteresowanych klubów autor przesłał drogą elektroniczną (e-mail, Facebook) do wszystkich klubów działających na terenie województwa lubelskiego. Zainteresowani mogą się zgłaszać do autora publikacji pod numerem telefonu: **601413856** lub na e-mail: **jacekkosierb@interia.pl**. Na Facebooku działa już specjalna strona „100 Klubów na 100-lecie LZPN", na której sukcesywnie będą się pojawiały treści oraz informacje związane z pracami nad publikacją.

Kalendarium wydawnicze zakładało zebranie stu chętnych do udziału w tym projekcie Klubów maksymalnie do 31 grudnia br. Ze względu na okres świąteczno-noworoczny termin ten został przesunięty do końca stycznia przyszłego roku. Jeśli uda się to zrobić wówczas autor przystąpi do zbierania materiałów niezbędnych do przygotowania treści merytorycznych o każdym z Klubów. Druk publikacji ma mieć miejsce na przełomie października i listopada 2022 roku. Na listopad bowiem przewidywana jest Jubileuszowa Gala 100-lecia Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, na której publikacja zostanie oficjalnie zaprezentowana. **BAS**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

NASZ PATRONAT Młodzi piłkarze rozegrali na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie wyjątkowy turniej

Omega pamiętała

„Nigdy więcej stanu wojennego – nigdy więcej dyktatury i sowieckiej tyranii!!!!!" - pod takim hasłem 13 grudnia na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie Ognisko TKKF Omega i jego niestrudzony prezes Zbigniew Furman zorganizowali dla młodzieży wyjątkowy turniej piłkarski.

– Tu, na tej ziemi 40 lat temu było piekło. Dla wielu to był koniec świata – mówił prezes **Zbigniew Furman** w 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. – Kolejny raz zaprosiłem młodych piłkarzy do udziału w turnieju, przypominając te mroczne czasy naszej Ojczyzny. Cieszę się, że choć przez chwilkę mogą z nami być, uczestniczyć choć symbolicznie w tym wielkim piłkarskim wydarzeniu w sercu osiedla, które przypominało i oddało hołd i pamięć tym wydarzeniom i ich pozytywnym bohaterom, którzy już na trwałe pozostali w naszych sercach. To przypomnienie o tych, którzy stanęli twarzą w twarz z tamtejszą czarną rzeczywistością, z komunistycznym systemem władzy. Nie bali się podjąć walki, kiedy na ulicach stały: czołgi, SB, milicja i wojsko. Ten turniej przypomina tamte chwile mroczne i ciemne dni i noce stanu wojennego. Przypomina o tych wszystkich, którzy odeszli walcząc w wielkiej sprawie jaką była Wolna Polska – dodaje prezes Furman, który przed 40 laty prężnie działał w Solidarności w Zakładach Graficznych przy ul. Unickiej.

Organizatorzy za pośrednictwem „Nowego Tygodnia", patrona medialnego turnieju, dziękują za pomoc i wsparcie: NSZZ Solidarność Regionu Środkowo-Wschodniego, Oddziałowi IPN Lublin, Fundacji "Ruch Solidarności Rodzin", CONTRIX – Przemysław Delmanowicz, MW Sport oraz Szkole Podstawowej nr 52.

W turnieju udział wzięły cztery zespoły. Najlepszą okazała się ekipa FC Czarni, która zanotowała w zawodach komplet wygranych. **BAS**

WYNIKI

FC Czarni - Omega 3:1 * FC Czarni – LABEL 11:3 * FC Czarni – FC Bronx 3:0 * Omega – LABEL 4:3 * Omega – FC Bronx 2:3 * LABEL – FC Bronx 2:2

Końcowa kolejność:

1. FC Czarni	9	17-4
2. FC Bronx	4	5-7
3. Omega	3	7-9
4. LABEL	1	8-17

Najlepszy strzelec: Robert Dankiewicz (Omega) – 6 bramek
Najlepszy bramkarz: Paweł Gaś (LABEL)

FOT. MOTORLUBLIN.EU

W poprzedniej przerwie zimowej motorowcy grali m.in. z płocką Wisłą

Przygotowując się do wiosennych spotkań o II-ligowe punkty zespół z Lublina rozegra 8 sparingów

Motorowcy wrócą do zajęć 10 stycznia

Znamy plan przygotowań piłkarzy lubelskiego Motoru do wiosennych spotkań o II-ligowe punkty. Zawodnicy na pierwszych zajęciach po świąteczno-noworocznej przerwie spotkają się 10 stycznia.

Po powrocie z urlopów zawodnicy najpierw przejdą trzydniowe testy na wytrzymałość, szybkość oraz siłę.

Następnie, od 13 stycznia do 6 lutego będą trenować na domowych obiektach, rozgrywając w tym czasie pięć meczów kontrolnych. Rywalami Motoru będą kolejno: ŁKS Łódź (22 stycznia), Tomasovia Tomaszów Lubelski (26 stycznia), Górnik Łęczna (30 stycznia), Chełmianka Chełm (2 lutego) oraz Siarka Tarnobrzeg (6 lutego). Pierwszy ze sparingów odbędzie się w Łodzi, starcie z Górnikiem zaplanowano w Łęcznej, natomiast pozostałe spotkania w Lublinie.

Tuż po konfrontacji z Siarką nasz zespół wyjedzie na obóz do Uniejowa w województwie łódzkim. Od 7 do 10 lutego lublinianie będą trenować tam dwa razy dziennie, mając do dyspozycji boisko z naturalną oraz sztuczną nawierzchnią.

Na koniec zgrupowania Motor zagra kontrolnie z Legionovią Legionowo (11 lutego), a nazajutrz, w drodze powrotnej z Uniejowa, z Legią II Warszawa w Książenicach.

Ostatnich kilkanaście dni zimowych przygotowań podopieczni trenera **Marka Saganowskiego** spędzą w Lublinie. Na tydzień przed startem rundy wiosennej żółto-biało-niebieskich czeka starcie towarzyskie ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki. Lokalizacja tego spotkania zostanie potwierdzona wkrótce.

Premierowy mecz o ligowe punkty w drugiej części sezonu 2021/22, w Krakowie z Hutnikiem zaplanowano na ostatni weekend lutego. **MAG**

PZPN ukarał Motor za mecz z Legią

W czwartek (16 grudnia) Komisja Dyscyplinarna PZPN ukarała Motor za brak porządku i bezpieczeństwa na stadionie podczas meczu Fortuna Pucharu Polski z Legią Warszawa, które odbyło się 1 grudnia.

Kibice lubelskiego klubu, którzy podczas pucharowego spotkania odpalili race i na kilkanaście minut przerwali spotkanie, otrzymali zakaz wyjazdu zorganizowanej grupy na dwa mecze.

Dodatkowo klub zapłaci karę pieniężną w wysokości 7000 złotych.

III Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego FIFA 22 „LUBELSKIE 2021"

Bednarczyk znowu najlepszy

Arkadiusz Bednarczyk z lubelskiego Motoru wygrał III Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego FIFA 22 „LUBELSKIE 2021". To drugie z rzędu zwycięstwo młodego pomocnika.

W fazie grupowej Bednarczyk remisował 3:3 z **Arkadiuszem Korolczukiem** z Orląt Radzyń Podlaski, 2:2 z **Jakubem Zielińskim** z kraśnickiej Stali oraz pokonał 4:0 **Dominika Banacha** z Wisły Puławy. W półfinale reprezentant Motoru zwyciężył 4:2 **Huberta Giletycza** z Chełmianki, a w finale 3:2 **Patryka Drozda** ze świdnickiej Avii.

– Poziom na pewno był wyższy niż przed rokiem, bo nawet w grupie było widać, że ostatnie mecze decydowały o tym, kto awansuje – ocenia zawody **Arkadiusz Bednarczyk**. – Czy spodziewałem się, że znów będę najlepszy? W ostatnim grupowym spotkaniu, po zwycięstwie 4:0 i zmianie drużyny, czułem, że jestem już na właściwym poziomie i że mogę wygrać turniej – dodał zwycięzca.

FOT. MOTORLUBLIN.EU

Arkadiusz Bednarczyk w finale pokonał 3:2 Patryka Drozda ze świdnickiej Avii

MAG

11 gier kontrolnych Lublinianki

Aż 11 sparingów rozegrają piłkarze Lublinianki. Przygotowując się do wiosennej walki o awans zespół trenera Roberta Chmury zmierzy się z zespołami z III i IV ligi.

Sparingowy rozkład jazdy Lublinianki

22.01 – Avia Świdnik * **22.01** – Stal Kraśnik * **29.01** – Chełmianka * **05.02** – Energia Kozienice * **12.02** – Tomasovia * **19.02** – Powiślak Końskowola * **19.02** – POM-Iskra Piotrowice * **26.02** – Podlasie Biała Podlaska * **05.03** – Lewart Lubartów * **05.03** – Kłos Chełm * **12.03** – Motor II Lublin

MAG

eprasa.pl 1e052257eb

Krzyżówka na Boże Narodzenie

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól od 1 do 42 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
34	35	36	37	38	39	40	41	42		

POZIOMO: 10) motyw dekoracyjny, deseń; 11) ciasta świąteczne; 12) mają je wszystkie ptaki; 13) "... wigilijna" Charlesa Dickensa; 14) farsz w uszkach; 15) duże naczynie na barszcz wigilijny; 17) wigilijna z 12 potrawami; 21) w tytule poradnika; 25) niejeden w pierogach; 26) niezależna ocena firmy; 27) karp lub śledź; 28) arnoglosa, ryba morska; 29) okres postu i rorat przed świętami; 30) Agnieszka dla bliskich; 32) Boże, obchodzone w wigilię; 37) Koalicja Obywatelska krócej; 39) błyszczą na choince; 41) legendarny brat Lecha i Czecha; 42) stolica Jordanii; 45) Helory, patron prawników; 46) z premierem na czele; 47) orzech bez łupy; 49) antylopa w godle Ugandy; 52) wigilijne ciasto; 53) inaczej mydłodrzew, mydłoka; 57) lśni na karpiu; 58) ludowe pieśni bożonarodzeniowe; 63) pracował przy koniach, masztalerz; 67) zimne nie parzą; 68) ojciec z Pietrelcina, stygmatyk; 69) dokument przy wyjściu ze szpitala; 70) notoryczny kłamca, oszust; 71) autobus turystyczny; 72) detektor, wariograf; 75) część stołu z obrusem; 76) łamany w wigilijny wieczór; 77) przeróbka powieści na film; 78) mieszkał w raju.

PIONOWO: 1) bożonarodzeniowa makieta w kościele; 2) kuzynka lub ciotka; 3) drzewko na choinkę; 4) naśmiewać się, drwić z kogoś; 5) Sibelius, fiński kompozytor; 6) po szóstej; 7) fuga budowlana; 8) godzina Pasterki; 9) gorzkie to nabożeństwo; 15) kolacja z opłatkiem; 16) składka na prezent; 18) niewielka miejscowość, kolonia; 19) system w smartfonie; 20) podłaźniczka, boże drzewko; 22) "Blaszany ...", powieść Güntera Grassa; 23) drugi największy satelita Urana; 24) ktoś z rodziny; 31) zielone w galarecie; 33) skrzydlata figurka w szopce; 34) biały, na świątecznym stole; 35) śnieżna zawalidroga; 36) witamina PP lub B3; 38) człowiek o wszechstronnej wiedzy; 40) aterynka madagaskarska; 43) święty z prezentami; 44) wigilijne dania; 48) świąteczni goście z turoniem; 50) wigilijna ryba; 51) kąpie się zimą w rzece; 54) wynik rozumowania; 56) widowisko z Bożym Narodzeniem; 59) uczeń Jezusa; 60) kuna leśna inaczej; 61) trójkołowy pod choinkę; 62) korupcyjny prezent; 64) ozdobna chusta na szyi; 65) Palomino Yenes, hiszpańska błogosławiona; 66) część kieliszka; 68) karne lub cywilne; 73) inaczej boleń, ryba; 74) rzeka w Borach Tucholskich.

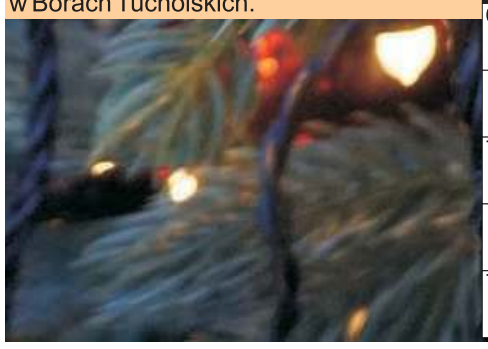

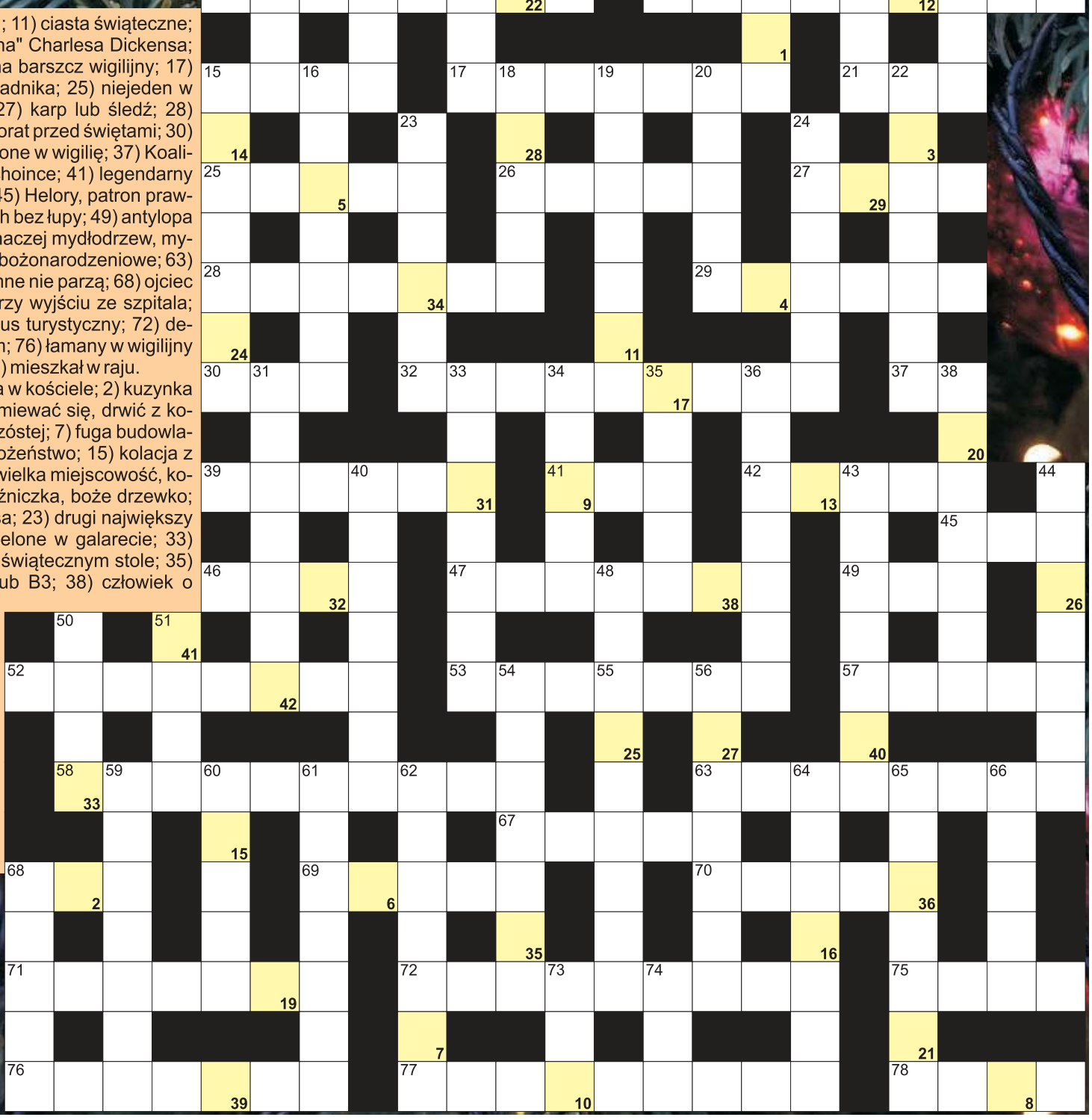

nowy tydzień tygodnik lokalny
KUPON - krzyżówka na Boże Narodzenie
stówka co tydzień!

Rozwiązanie krzyżówki wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki mikołajkowej otrzymuje **Barbara Mścisz** (Strupin Łanowy), a nagrody niespodzianki - **Barbara Gąsior** (Chełm) i **Aleksandra Muraszko** (Chełm).

AKFON www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

eprasa.pl 1e052257eb